

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym:
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5, dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tawy w kościołach:
archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 8-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zra-
na—i
św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Je-
zusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa,
o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowa-
nia relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszą uroczystość św. Andrzeja, apostoła, ob-
chodząc będzie w przyszłą niedzielę całodziennem nabo-
żeństwem odpustowym kościół pod jego wezwaniem (po-
bonifratski).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pełna chorobliwych wyziewów atmosfera rozpo-
stała się nad Francją. Publikacja Numa Gilly'ego,
która w dosadny lub przelotny sposób oskarża przed
sumieniem publicznem 300 mężów, stojących bądźto
z mandatem poselskim, bądź z patentem urzędowym
w dłoni na świeczniku narodu, rzuciła tak czarną
smugę na widnokrąg życia publicznego we Francji,
że zaiste nie wystarczy dla uspokojenia zgorączko-
wanej opinii publicznej prosta negacja przytoczonych
lub napomkniętych faktów. Ponieważ dep. Gilly od-
mówił rycerskiej satysfakcji byłemu ministrowi Ray-
nolowi, potrzeba go postawić przed sądem. Ale po-
treba koniecznie Francją z całą swoją przeszłością
i świetną ma prawo domagać się rozpedze-
nia tych miazmatów, które trują oddech narodu, za-
rażają młode pokolenia i do rozpacz doprowadzają
ludzi czystych.

Dotąd p. Numa Gilly ma sobie wytoczone procesa
ze strony deputowanych Gerville Réache, Salisa

i Andrieux'a. Byle ich w drodze pokątnych kompro-
misów nie umorzono! „Więcej światła!”—woła sro-
motą publiczną żalobny genjusz narodu. W przecią-
gu roku korupcja obaliła we Francji prezydenta
rzeczypospolitej i jego potężnego „delfina”, splamiła
honor generałów czynnej armji, a wreszcie w kał
i hańbę zwlekła z parlamentarnego piedestału cały
legion deputowanych, dotąd dumnie i nieposzlako-
wanie noszących u boku swoją szarą poselską.
Quousque tandem?

Obniżenie się ideału etycznego we Francji idzie
tak daleko, że dep. Andrieux na przekór sumieniu
publicznemu nie waha się podać manifestacyjnie ręki
Wilsonowi, który miał bezczelność (nie odwagę)
zhańbić izbę deputowanych, reprezentację narodu,
wejściem do jej sali obrad, pomimo ciężkiego styg-
matu, który wytoczył na jego skroni wyrok
sądowy.

A ten cały Boulanger ze swoim „poetą” Déroul-
dem, czyż nie jest równie silną, jak ów robak zepsu-
cia moralnego, groźbą dla rzeczypospolitej? Nie po-
pełnimy tej lekkomyślności, abyśmy Boulanger'a
uważali za generała z operetki. Nie przeceniamy
jego wartości i owszem, nie dopatrujemy w nim powa-
żnych przymiotów męża stanu, człowiek wszelako,
na którego w ciągu kilku miesięcy padło milion gło-
sów wyborczych, który wypełnia nieomal sobą całą
chwile współczesną we Francji, człowiek ten nie jest
arlekinem i za marnego arlekina podawany być nie
powinien. Może pusto tam w głowie, ale cały kor-
pus tego człowieka waży i to waży bardzo ciężko
na szali losów politycznych Francji.

Nie plwamy też na Boulanger'a dlatego, bo nie wi-
dzimy powodu rozróżniać się teoretycznym zapa-
łem dla dzisiejszej rzeczypospolitej francuskiej. Zai-
ste, nie przejmajmy nas ona ani czcią, ani miłością!
Nie życzymy też Boulangerowi zamknięcia w Mazas,
bo to, co jest we Francji, wydaje nam się lichem,

droga zaś do lepszej przyszłości zawsze otwarta.
Nie wierzymy, aby Boulanger utrzymał się w jakiej-
kolwiek roli u steru Francji, jak niegdyś Ludwik
Napoleon, do tego brak mu legendy pierwszego ce-
sarstwa; natomiast Monkiem dla jakiegoś przyszłego
berla być może. Nie mając żadnych powodów przy-
wiązywania się do dzisiejszej rzeczypospolitej fran-
cuskiej, ciekawi byłibyśmy pasma wydarzeń, które
wysnułoby się po jej dobrze zasłużonym upadku.

A gdyby dzisiejszą niemoc Francji zastąpiła świa-
doma swojego prawa i stanowiska międzynarodowe-
go siła? Gdyby napiętnowanych przez Numę Gilly
advokatów i finansistów zastąpił jaki potomek usu-
niętych dynastji, bardzo częstokroć nieszczęśliwych
i tragicznie zmiażdżonych, ale nieraz też czy-
stych i szczerzejszych w pojmowaniu zadania dzie-
jowego od rozmaitych kolegów p. Gilly? Gdyby
Francja, ośmieszona dzisiaj i opuszczona przez
wszystkich, odzyskała swobodę naturalnych sojuszy
i tradycyjnych dróg historycznych?

Któż zaprzeczy, że niejedno złe ziarno, wrzucone
do gleby europejskiej po strasznej klęsce cywili-
zacyjnej i humanitarnej r. 1870-go, mogłoby ostrem
narzędziem kataklizmu restauracyjnego we Francji
być z korzeniem wyrwane? Wyznaję, że znam rze-
czy o wiele droższe dla serca i umysłu ludzkiego,
aniżeli rzeczpospolita francuska. Jakkolwiek nie
żyjemy w epoce łatwego realizowania się ideałów
etycznych i restauracja monarchiczna we Francji
przyniosłaby istotną korzyść cywilizacji, to jednak
dopuszczoną tu jest przynajmniej hipoteza poprawy,
podczas gdy doświadczenia, uszczknięte na niwie
republikanizmu francuskiego, nie pozwalają ludzi
się żadnym już nawrotem.

Dlatego nie rozcietrzewiamy się na Boulanger'a
przedewszystkiem jest on dla nas obojętnym, a jeże-
li nie to zajmującym jako zagadka polityczna. Rzecz-
pospolita wypowiedziała już swoje ostatnie słowo i

DO SŁOŃCA.

— Gdzie lećisz, orleś
— Do słońca!

Obok odwiecznego dramatu Prometeusza, w któ-
rym odbija się cała ludzkość z jej niestrudzoną
i daremną pogonią za szczęściem i światłem, toczy
się przez dzieje inny dramat, nie tak może oklepa-
ny, ale niemiennie realny. Jest to walka między sa-
mem światłem a szczęściem.

Dumni jesteśmy z filozofji i wdzięczni jej za to,
że nam rozjaśniła grubsze przynajmniej mroki nie-
wiedzy. Ale ilekroć ośmielona, zechce ona jeszcze
jedną przedrzeć zasłonę, wstrzymujemy ją, niby ja-
kiegś wścibskiego, z tyłu za suknie i delikatnie
hamujemy:

— Za pozwoleniem, łaskawa pani, dalej nie
można!

Taki blamage spotykał ją, gdy, zajrzawszy w zni-
komość spraw ludzkich, doradzała stoicyzm; gdy,
niezadowolona z małej dawki szczęścia, chciała ją
powiększyć umiejętnym używaniem rozkoszy i ka-
żała iść za Epikurem; gdy przebrana za Djogenesa,
kpiła sobie z naszych zachodów powszednich. Za-
bach lub... Gassendi; grzmocą bez ceremonji, gdy
za rdeń wszechbytu podaje złą wolę Schopenhau-
era lub Hartmana, albo gdy mówi za Hobbesem
i Byronem:

— Wilki żyją tylko w społeczeństwie.

Zkąd ta nietolerancja dla królowej nauk?
Z winy naszych dążeń praktycznych. Dopókiśmy
mawiali—dążymy do szczęścia, spokoju, ideału. Od-
re grożą społeczeństwu ładowi, odbierają ochotę do
życia, podkopują praktycznymi swymi konsekwen-
cjami dobre obyczaje.

Kantowskiemu: „rzecz sama w sobie jest niepo-
-

znawalna”, trzeba by dodać do towarzystwa: „my
rzeczy samej w sobie poznać nie chcemy.”

Czyż wypada ronić z tego powodu lzy? Nie są-
dę. Nauka dla nauki—to hasło nader dzwiczne,
ale nauka dla życia—to godło konieczne i może
sympatyczniejsze. Każdy, kto pojmuje całą prze-
wagę „złotego drzewa życia nad szarą teorią”, wie,
że to nie gust Faustów, ale uprawniona pretensja
całego naszego rodzaju. Przedewszystkiem łaknie-
my życia, a potem dopiero filozofji.

A zatem wypiekniona ta przez Helladę bogini nie
bez słuszności bywa hamowana w zapalch.

To jednak nie odstrasza jej. I teraz znowu zrobi-
ła wysiłek, natchnawszy prof. Gumplowicza pomy-
słem, że życiem społeczeństw, ich rozwojem i sto-
sunkami rządzi nie harmonja, lecz walka ustawie-
czna.

Na domysł ten, mimo świetnego uzasadnienia, au-
tor się nie zrezygnował, lecz, goniąc za światłem,
potrafił o szczęście, o etykę, rozwiązując węzeł
gordyjski teorii, nadkaleczył pewnymi wnioskami
powagę ideałów praktycznych; gromadząc fakta,
dotknął pragnień.

Filozofja w nim zagalopowała się...

— Za pozwoleniem, łaskawa pani!

„Na dnie idealnych dążeń—mówi prof. G.—leży
zawsze kwestja żołądka, świadomie lub nieświad-
omie, a jeżeli nie jest to kwestja suchego chleba, to
jest kwestja befsztyków i pasztetów...”

„...Kola społeczne mają zupełnie naturę i chara-
kter pierwotnych hord i państw, a walka społeczna
nie różni się bynajmniej od walki dzikich hord
i wojen międzynarodowych...”

„...Znamie to głęboko wyryte jest na wszelkiem
prawie, dodziśnia cechuje ducha prawa, należy
do istoty jego...”

Czytając te i tym podobne refleksje, możemy się
na nie zgodzić lub nie, stosownie do tego, jak są
bronione; ale gdy chcą niemi sparaliżować nasze
dobre chęci i zmrozić gorączkę cywilizacyjną, gdy,

słowem, z tego, co istnieje siłą konieczności, al-
rozkosz nas wcale nie napawa, robi się dobrowol-
nie kompas, ster donawy życia gromadnego—mamy
prawo położyć swoje veto.

Fakta tak nieuniknione, jak zjawiska riatury,
mogą do pewnego stopnia służyć za regulatora nau-
ce państwowej, prawodawstwu, ekonomji. Chroni
je od popędów garncarskich, tłukących dziś jedne
a jutro lepiących drugie, ażeby pojutrze stłuc je
znowu; mąż stanu, obeznany z prawami socjologii,
jest bezwzględnie bystrzejszym i przezorniejszym,
niż dyletant lub ignorant.

Ala duch ludzki jest w swej działalności dwu-
stronny: konstatuje i pragnie. Pragnienie to tak sa-
mo rozkazuje i zmusza do posłuszeństwa, jak argu-
ment zdrowej logiki, a nawet więcej. Fanatyk lub
prorok, inaczej *homo desideriorum*, czy nazywa się
Ignacym Lojola, czy Mahometem, silniej dąży do
urojonego celu, niż np. chemik do zastosowania
swych wiadomości.

Gumplowicz o tem zapomina. Wiek XVIII-ty
stworzył pewne dewizy, które wzniosł się niepo-
miernie nad epokę średniowieczną. Autor zaś „Sy-
stemu socjologii” pobrażliwie i litościwie patrzy na
tych, co owe dewizy pragną ziścić, pewny, że prace
to Danaid.

Jest to jeden jedyny na pozór krok, zrobiony
przez p. G. po za granicą nauki społecznej, ale cóż,
kiedy gwałci on terytorjum moralności, która zło-
wrobnym gderani nie a nie sobie nie robi. Od tego
kroku należało się powstrzymać. Autor przeciwnie,
z całą wytrwałością powtarza go po każdej tezie.
Radzi ludom rzec się mrzonek o ulepszeniach, a je-
dnostkom poddać się ślepo woli ogółu.

Krótko mówiąc, jak Quesnay, w zaufaniu do po-
wszechnej równowagi, *naprawiającej zło*, tak on
wierząc w powszechną dysharmonję, *psującą dobro*
wola:

— *Laissez faire, laissez passer!*

z manowców swoich nawrócić nie zdola. Czy kark na nich skręci, czy nie, kogoż to na prawdę może u nas trapić?
Br. Z.

W przededniu otwarcia banku.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg 26-go listopada.

Małuczko, a zapowiadane od sześciu miesięcy oddziały banku włościańskiego w Królestwie Polskiem zostaną otwarte. Brak tylko jeszcze kilkunastu nominacji i instrukcji ostatecznej, do warunków prawa miejscowego przystosowanej, aby ostatnie słowo mogło być wyrzucone i operacje rozpoczęte.

Jest to właśnie chwila najodpowiedniejsza, aby rzucić okiem na manipulację przyznawania i wypłaty pożyczek podług ustawy banku włościańskiego oraz przepisów o rozciągnięciu działalności jego na Królestwo Polskie, i wskazać główne zasady, jakie przy wykonywaniu tych przepisów powinny być brane pod uwagę, ze względu na obowiązujące w Królestwie Polskiem prawo materialne, a mianowicie kodeks Napoleona i ustawę hipoteczną.

Rzecz ta jest obecnie przedmiotem narad rady banku i niedługo zapewne opracowana zostanie pod formą instrukcji specjalnej, stosownie do p. b. art. VII-go przepisów z d. 11-go (23-go) kwietnia r. b. Przytoczony artykuł nadaje ministrowi skarbu prawo wydawania instrukcji, wyjaśniających szczegółowe przepisy działania banku włościańskiego ziemskiego i jego oddziałów w Królestwie Polskiem.

Konieczność wprowadzenia odpowiednich zmian do ustawy przy zastosowaniu jej do Królestwa Polskiego pojmowana już była dokładnie przy debatach w ministerjum finansów nad projektem przepisów, zatwierdzonych następnie w d. 11-ym (23-im) kwietnia r. b. Najważniejszą i najtrudniejszą kwestją, na jaką wtedy już zwrócono uwagę, jest pogodzenie przepisów ustawy banku z organizacją hipoteczną.

W Cesarstwie akta sprzedaży dóbr, nabywanych przy udziale banku włościańskiego, sporządzają się w porządku ogólnym, przez notariusza, i ulegają zatwierdzeniu przez starszego notariusza, poczem stanowią zupełny tytuł własności dla nowonabywców. Manipulacja zatwierdzenia aktów, przy braku ksiąg hipotecznych, odbywa się po uprzednich ogłoszeniach o zamierzonej transakcji w „Wiadomościach senackich”, sposób zaś wykonania czynności, odpowiadającej w Królestwie Polskiem przepisania tytułu własności, określa bliżej instrukcja z d. 22-go marca (3-go kwietnia) 1883-go r.

O zastosowaniu tych przepisów do Królestwa Polskiego nie mogło być wcale mowy, nie pozostało

więc nie innego, jak tylko poruczyć tę sprawę specjalistom z zastrzeżeniem pewnych ograniczeń i warunków, z natury banku włościańskiego wynikających i zmierzających do zabezpieczenia praw mu nadanych.

W rzedzie tych ostatnich znajdujemy wymaganie, aby każdy sprzedawany przy udziale banku majątek posiadał oddzielną księgę hipoteczną. Żądanie to stoi w związku z prawem materialnym, które stanowi jeden tylko sposób ujawnienia prawa własności dóbr nieruchomości i obciążeń rzeczowych, a mianowicie regulację hipoteczną. W gruncie rzeczy konieczność urządzenia hipoteki w większości wypadków przy sprzedaży ziemi na rzecz włościan nie będzie zbyt uciążliwym dla właścicieli obowiązkiem, z uwagi na to, że prawie wszystkie nieurządzone dotychczas hipoteki kwalifikują się do regulacji powiatowej (właściwie okręgowej), a ta ostatnia zbyt wielkich kosztów nie pociąga.

Po przyznaniu pożyczki należało również pomyśleć o jego intabulacji. Rzeczywista trudność w tym względzie stanowi potrzeba pogodzenia dwóch ważnych momentów, a mianowicie zatwierdzenia aktu sprzedaży przez radę banku i przez wydział hipoteczny. W tym celu zaprojektowano, aby rejent, sporządzający akt sprzedaży, przysyłał wyciąg lub kopję jego do rady banku, poczem mogłoby nastąpić zatwierdzenie aktu przez wydział hipoteczny, a po otrzymaniu zezwolenia rady banku, wniesienie treści do wykazu hipotecznego ze wzmianką o nastąpieniu zezwolenia.

O począć jednakże, jeżeli Bank nie udzielił swego zezwolenia pomimo dokonanych już formalności, złożenia dokumentów, oszacowania dóbr i przyznania wysokości pożyczki? W myśl art. 1583 K. N., sprzedaż uważa się za dokonaną między stronami, a prawo własności za nabyte przez nabywcę względem sprzedawcy z mocy samego prawa, skoro tylko nastąpiła zgoda co do przedmiotu i ceny, chociażby rzecz nie była jeszcze wydana, a cena uiszczona. Wprawdzie prawo rozporządzania własnością nieruchomości, mającą urządzoną hipotekę, zyskuje się z mocy art. 5-go ust. hyp. przez wciągnięcie tytułu nabycia do ksiąg hipotecznych, w każdym jednak razie umowa sprzedażna dla samych stron uważa się za obowiązującą, a tytuł własności za nabyty, chociażby akt nie został wciągnięty do ksiąg hipotecznych.

Ponieważ zaś Bankowi służy z mocy ustawy prawo nieudzielenia pożyczki i niezatwierdzenia sprzedaży pomimo zeznania aktu przez strony interesowane, prostym następstwem tego przepisu byłaby konieczność unieważniania podobnych aktów na żądanie stron w drodze sądowej.

Naturalnie manipulacja tego rodzaju wpłynęłaby na ograniczenie ilości transakcji, dokonywanych

z udziałem Banku, tych zaś, którzy pomimo tego doprowadziliby umowę do skutku, a następnie nie zdolali uzyskać jej zatwierdzenia, naraziliby na nieobliczone wydatki i straty. Jedynym środkiem zapobieżenia ztemu było orzeczenie w drodze prawodawczej nieważności z samego prawa aktów sprzedażnych, przez radę Banku niezatwierdzonych, co też do przepisów z d. 23-go kwietnia r. b. wprowadzone zostało. (D. n.) S. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— W departamencie ministerjum spraw wewnętrznych opracowany został projekt kar za przekroczenie przepisów sanitarnych i weterynaryjno-policyjnych. Przekraczający rzeczzone przepisy podlegają będą karze aresztu do 3-ich miesięcy, oraz karom od 100—300 rs. W razie powtórzonego przekroczenia kary będą zdwojone. Postanowiono nadto wzmocnienie kary za sporządzanie i sprzedaż szkodliwych dla zdrowia artykułów spożywczych. Winni podlegają będą za pierwszym razem aresztowi do 6-ciu miesięcy, za drugim razem temuż aresztowi i karze pieniężnej do 300 rs., za trzecim zaś razem podlegają będą pozbawieniu praw szczególnych. Za niezachowanie czystości przy sprzedawaniu artykułów spożywczych winni karani będą aresztem od 7-miu dni do miesiąca lub karze pieniężnej od 25—100 rs. W większych miastach działalność urzędników policyjnych będzie kontrolowana przez władze lekarskie.

— Peters. wiad. dowiadują się, iż w projekcie nowej ustawy konsularnej mają być w znacznej części zmienione prawa i obowiązki konsułów ruskich w Europie i w Afryce.

— Ministerjum sprawiedliwości zebrało ciekawe dane o instytucji sądów pokoju w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Kijowie i w Warszawie za czas od r. 1882—1886-go. Dane te wykazują, iż największą kłótniową jest Warszawa, w której na 1,000 mieszkańców przypada 144 spraw cywilnych; drugie miejsce należy się Odessie (na 1,000 mieszkańców 127 spraw), a dalej Kijów—93 sprawy, Petersburg—83 sprawy i dopiero na końcu tego spisu figuruje Moskwa—47 spraw. Co zaś do spraw karnych wzmiankowane miasta tworzą szereg, w którym nazwiska ich są rozmieszczone w odwrotnym porządku: tutaj pierwsze miejsce należy się Odessie—94 sprawy, drugie zajmuje Kijów—79 spraw, trzecie dopiero Warszawa—61 spraw, a dalej Moskwa—43 sprawy i Petersburg—38 spraw na 1,000 mieszkańców.

— Zarząd miejski odeski ogłasza konkurs na plan budowy w Odessie gmachów szpitalnych na 1,400 łóżek. Za dwa najlepsze projekta zarząd przynajmniej nagrody: pierwsza wynosi 2,000 rs., druga 1,000

Mógłby nas ktoś z bezwarunkowych wielbicieli autora pomówić o żyłkę... deklamatorską.

Vade retro satanas! Kpi on z wszelkich „idei” szerokiach i twierdzi, że są jeno wyzyskiwane przez demagogów i prowodyrów; ale i nami nie powoduje zgola w tem miejscu czułościowość, zgroza świętoszka lub inne jakie pokrewnego gatunku sprężynki. Nie! Ażebym zaś powyższy zarzut na gruncie oprócz przedmiotowym i faktycznym, sformułuję go inaczej i dowodami popre.

Na dnie idealnych dążeń leży zawsze kwestja żołądka: suchego chleba befsztyków i pasztetów — oto znana nam już myśl Gumpłowicza.

Do tych przysmaczków, niekoniecznych dla głodomora, ale niezbędnych paniecykowi, należą — pozwolimy sobie dopełnić — nietylko dzieła sztuki, o których sam autor mówi, ale i aspiracje lepszych kół. Mogą te aspiracje być grochem rzucanym o ścianę, ale są pokarmem, bez którego się obyć nie można.

To taka sama konieczność przyrodnicza, jak chęć zaspokojenia zbiorowego głodu. Tu już nie etyka przez nas przemawia — ale socjologia; gniewa się ona na myśliciela, że usiłuje miarkować zapędy i znieść porywy, wrodzone nie tylko jednostkom, ale całym potężnym grupom społecznym. Dziwi się też ona, słysząc takie mniej więcej kazanie:

„...Jakże dumni są nasi prawodawcy z parlamentu; oni to według swojej myśli tworzą ustawy, nadają prawa ludowi! Całą wiedzę swoją przywożą na targ, wyteżają wszystkie siły umysłowe, najlepsze głowy... I cóż jest za rezultat tych wielkich wysiłen? Najczęściej nędzna fuszerka doktrynerska, która dopiero pod korektą praktycznego życia... staje się z czasem ustawą dobrą...”

Ah! A więc życie robi korektę? Bardzo pięknie, a kto pisze i drukuje? Prawodawcy mogą zatem przyjąć się na coś? A gdyby nawet byli całkiem bezp. żyteczni, jaka siła przeszkodzi im zjawiać się z koniecznością żelazną, organiczną, jak samo życie na ziemi?

Wszystkie podobne występy prof. Gumpłowicz zwie dążeniami indywidualnymi, które proces społeczny niweczą. Czuć tu niemiecką szkołę psychologii zbiorowej, woli zbiorowej Bastianów, Lindlerów i Wundtów, dla której jednostka a jednostka — to razem... zero. Tak wyraźnie utrzymuje Wundt. Jest to zrozumiała reakcja przeciw nadmiernemu wydymaniu wagi jednostki — ale prowadzi ona często do absurdu.

Czy Mirabeau—Riquetti i Gracchowie, dzieci orlego gniazda, walcząc w obronie szarych wróbli — nie nie działali? Można więc skutecznie odłączać się od wielogłowego szczepu? Czy Bonaparte — szlachetka — nie nie zrobił dla „mniejszości panującej” we Francji?

*

Moglibyśmy wieloma jeszcze danymi, z dzieła samego prof. Gumpłowicza zacerpnietymi — wykazać, iż zbyt jest pochopny do wniosków praktycznych.

Przed pożegnaniem go, jedna jeszcze uwaga, albo raczej odpowiedź na domniemane zapytanie twoje, czytelniku.

Czy wierzy on w postęp? Rzecz prosta, iż w postęp ludzkości nie wierzy. Raz uznawszy ludzkość za abstrakcję, za chaos rozrzuconych cząstek, w imię najrozmaitszych idei przemocy związanych w jeden ciąg, nie mógł Gumpłowicz mówić o jej postępie.

Tego twierdzenia nie podważy tak łatwo nauka rzetelna i bezstronna.

Natomiast widoków postępu nie odmawia autor pojedynczym społeczeństwom.

Czy to przekonanie głębokie i szczerze?

Śmiem wątpić, bo widzę tu jedynie szlachetne ustępstwo na rzecz aspiracji moralnych.

Postęp jest tam, gdzie króluje pewna idea przewodnia, a według Gumpłowicza, takiej nie ma.

Cywilizacja, to według niego rozrzucone po całym świecie cegiełki, z których żadna siła jednego gmachu nie ulepi.

Pozostają więc prawdy moralne, ale i te mają być względnymi, i przemijającymi, i zmiennymi.

Jeżeliby one uznane zostały za trwałe i stopniowo się doskonalące, społeczeństwa musiałyby im dotrzymywać kroku i miałyby poprostu przewoźnika.

Cóż więc może być przewodnikiem?

Powróćmy do naszej przegrywki.

Na dnie dążeń idealnych leży kwestja żołądka. Dziś zwycięży i zapanuje jedna cywilizacja, jutro druga, dziś ultramontanizm i sobkostwo klasy, jutro humanizm i filantropja demokracji, pojutrze Jezuita a pojutrze wielki przemysł. Wir ciągły, chaos bezustanny, z którego jedynie przypadkiem wyrłoc się może kilka stuleci spokojnego i postępowego pochodu.

Właściwie więc profesor z Gracu nosi w zanadrze pigułkę gorzka, jeno nie ma tyle okrucieństwa, aby nas nią obcesowo poczęstować. Nazywa ją zresztą bardzo ponętnie i prócz tego obwija w słodkie słowa.

Cóż ztąd wypływa? Że nietylko praktyczne rady autora dosyć boją się badawczego spojrzenia etyki, ale nawet wywody teoretyczne, jak np. czy jest możliwy postęp? nie mają pod stopami granitu.

Właściwie bowiem postępu, według Gumpłowicza, nigdzie i nigdy nie ma.

Tak chce w jego dziele prawda, światło. Ale w dza szczęścia na to się nie zgodzi.

Odwieczny dramat musi i tym razem skończyć się porażką prawdy. Nie da jej długiego obywatelstwa etyka, jako oponentka z zasady, a nadto będzie ją jeszcze krytykowała i pytała wciąż, czy naturalny porządek rzeczy, zamiast uragać naszym ideałom, nie sprzyja im czasem?

Świat ducha ma swą osobną kosmografię: Moralne ideały to jego słońce, a rozum nasz, niby zima, musi, volens nolens, dokoła niego obracać się. Okrzyk Galileusza i tu ma rację... N. H.

rs. Termin ostateczny d. 13-go lutego r. 1889-go. Wszelkich wiadomości bliższych udziela zarząd m. Odessy.

= W okresie półrocznym, licząc od 13-go stycznia do 13-go lipca r. b. do ministerjum spraw wewnętrznych wpłynęło 760 podań w przedmiocie przyjęcia poddaństwa ruskiego przez poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego, przebywających w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego. Z powyższej liczby tylko czterem wydane zostały, t. zw. świadectwa przyjęcia, na zasadzie których mogą się starać o przyjęcie poddaństwa; reszcie zaś, z mocy aktu z marca r. b. i późniejszych dodatkowych rozporządzeń, udzielone odpowiedzi odmowne na wniesione podania. Z pośród 756-ku izraelitów powyższej kategorii, pewna tylko liczba otrzymała ulgi terminowe, na podstawie których do oznaczonego czasu może w kraju pozostawać.

= P. o. oberpolicmajstra w rozkazie dziennym do policji wykonawczej zawiadamia, iż po porozumieniu się z p. prezydentem miasta zezwala, aby na placu Grzybowskiem wozy, przyjeżdżające z produktami, mogły się zatrzymywać w zimie do godziny 3-ej, w lecie zaś do 4-ej po południu.

= Starszym dozorcą policyjnym polecono sprawdzać, czy w sieniach i na schodach domów pali się światło do godziny 12-ej w nocy, w razie bowiem wcześniejszego gaszenia, właściciele posesyj należy pociągać do odpowiedzialności.

= Na rzecz przytulku dla żebraków w Warszawie wpłynęło ofiar dobrowólnych od d. 13-go marca do 13-go listopada r. b. ogółem 1,510 rs. 98 kopiejek. A ponieważ do d. 13-go marca r. b. ofiarowano rs. 13,962 kop. 63/100, przeto razem wpłynęło na ten cel do d. 13-go listopada rs. 15,473 kopiejek 61/100.

= Pogoda dni ostatnich wpłynęła na przyspieszenie robót przy budowie kanałów, które w kilku punktach już ukończono, a mianowicie: Na placu św. Aleksandra połączono z głównym kolektorem kanały z ulic: Mokotowskiej, Wiejskiej i Złotej; na ulicy Marszałkowskiej zasklepiono kanał na przestrzeni od alei Jerolimskiej do ulicy Żorawiej; na przestrzeni tej zasypują już wykopy; na ulicy Daniłowiczowskiej zdolano doprowadzić budowę po za posesję, na której stoi Teatr mały, a więc przejazd do teatru będzie otwarty już z końcem tego tygodnia; na ulicy Wolność wykopy zasypało już, a budowa kanału burzowego na ulicy Karowej będzie ukończoną w przyszłym tygodniu; w alei Jerolimskiej roboty mularskie przerwano, a wykopy w stronie północnej alei nakryto deskami i gliną; na ulicy Nowy-Swiat budowę przykanalików, prowadzoną w kilku miejscach, ukończono.

= Z powodu elaboratu lekarza weterynaryi, p. Czarnockiego, co do okrucieństw, spełnianych wręcz przy zabijaniu zwierząt, ma być ustanowiona specjalna komisja, która zbada istotny stan rzeczy i przedsięwzięcie środki, zapobiegające praktykowanym okrucieństwom. Nadto projektuje się, aby Towarzystwo opieki nad zwierzętami wysłało swych delegatów do rzeźni miejskich, celem przekonywania się o ile nie zachodzą nadużycia, zauważone przez p. Czarnockiego.

= Dobra Targówek w okresie kilkomiesięcznym po raz drugi były wystawione na sprzedaż w drodze licytacji przymusowej. Na pierwszej licytacji w lipcu zostały nabyte za 26,100 rs., a na drugiej, wczoraj odbytej, za 19,205 rs., taniej więc o 7,400 rs. Obecny posiadacz zamierza wszystkie grunta rozparcelować na przety i łokcie.

= Członkowie Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, którzyby pragnęli stawiać wnioski na ogólnem zebraniu, zapowiedzianem na dzień 20-ty grudnia, winni je składać na piśmie, zaopatrzone przynajmniej 30-tu podpisami, w biurze komitetu nadzorczego do d. 5-go grudnia r. b.

= Budynek, wznoszony na skwerze nalewkowskim na pomieszczenie składu dekoracyj teatralnych, został doprowadzony pod dach, który jest obecnie pokrywany blachą.

= W urzędzanej przez Towarzystwo dobroczynności „Gwiazdce” zadeklarował swój udział p. Ryszard Wildt, fabrykant perfum i mydeł toaletowych.

= W dalszym ciągu okrąg naukowy udzielił świadectwa na nauczycielki domowe matematyki z prawem wykładania tego przedmiotu w domach prywatnych i na pensjach żeńskich pannom: Alinie Jadwidze Rybałtowskiej, Jadwidze Węclawowiczównie i Julji Kamińskiej.

= W składzie osobistym służby okręgu celnego zaszły następujące ważniejsze zmiany: zarządzającymi komorami celnymi mianowani zostali: wieru-

szewską p. Szyrma, członek komory szczypiornowskiej; słupecką p. Krot, urzędnik komory nieszawskiej i nieszawską, p. Kamiński, rewizor celny okręgu kaliskiego; przemianowani na rewizora okręgowego przy naczelniku okręgu kaliskiego celnego p. Domowicz, rewizor okręgu bakińskiego i na nadzorcę magazynu komory nieszawskiej, p. Dormshtein, zarządzający komorą słupecką; uwolnieni na własne żądanie: zarządzający komorą nieszawską, rz. r. st. Sidorów, sekretarz komory szczypiornowskiej, p. Hofman.

= Dr. Drzewiecki w dniu dzisiejszym wyjechał na trzy miesiące dla studiów klinicznych za granicę, głównie do Paryża i Londynu.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim liczny poczet krewnych i przyjaciół oddał ostatnią posługę ś. p. Romanowi Kajetanowi Buzie h. Bończa Łubkowskiemu.

Urodzony d. 7-go sierpnia 1800-go r., Ł. kształcił się w Tarnowie i Lwowie, a następnie uczęszczał na wydział filologiczny do akademii Józefińskiej w Wiedniu.

Posiadając wielkie zdolności lingwistyczne, ś. p. Łubkowski władał płynnie literalnie wszystkimi językami europejskimi, o czem znajdujemy wzmiankę w „Encyklopedji” z r. 1875-go.

W r. 1821-ym przybył do Warszawy i tu wstąpił na aplikację do prokuratury.

Odtąd na obranej drodze, dzięki niepoślednim zdolnościom i wytrwałości, posuwał się coraz wyżej.

Od r. 1822-go do 1830-go pozostawał jako referent przydyktalny w dyrekcji edukacyjnej, w 1832-im r., jako bibliotekarz i kontroler wydziałowy w banku, a następnie sekretarz jenerałny; obok właściwego urzędu zajmował się jeszcze sprawami warzelni soli w Ciechocinku, oddanej pod zarząd banku w r. 1845-ym.

W r. 1856-ym zamianowany zastępcą dyrektorów banku z głosem stanowczym, już w dwa lata później został posunięty na stanowisko dyrektora, na którem pozostał do r. 1863-go, to jest do czasu wysłużenia emerytury.

Za czasów margrabiego Wielopolskiego, Łubkowski otrzymał nominację na gubernatora plockiego, pragnąc jednak w ostatku lat swoich wypocząć na łonie rodziny, propozycji nie przyjął.

Jako obywatel ziemski i posiadacz dóbr Łubki w lubelskiem, a następnie wsi Korzyce i Sulistrowice w radomskiem, jako przykładowy ojciec i kolega, nieboszczyk pozostawił po sobie w sercach wszystkich, którzy go znali, szczery żal i niezatartą pamięć.

= Z literatury.

* *Echo muzyczne i teatralne* wystąpiło z portretem i sylwetką znakomitej artystki dramatycznej, Eleonory Duś Cecchi, i artykułem dr. L. „o naturalizmie na scenie”.

Dodatek muzyczny zawiera trzy utwory fortepianowe d'Alberta, Brucha i Brahmsa.

* Ludwik Jenike wydał w oddzielnej książce swój piękny przekład „Fausta”, znany dotąd szczupłemu jedynie kołu literatów i miłośników literatury.

Książka, odznaczająca się staranną formą typograficzną i stosunkowo niedrogą (rs. 1 za tom spory na welinie) wyszła nakładem księgarni T. Paprockiego i spółki.

Nowemu przekładowi „Fausta” poświęcimy wkrótce obszerniejszą wzmiankę.

* Dowiadujemy się, że ma się ukazać zbiorowe wydanie wszystkich dzieł Wójcickiego.

Komitet złożony z czterech wytrwałych literatów zajął się uporządkowaniem tej cennej spuścizny.

Edycja ma być ilustrowana, poprzedzona portretem i życiorysem autora.

* Komedja hr. J. A. Fredry „Biedny czy bogaty?” została przetłumaczona na język ruski; zaś p. Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek” w przekładzie otrzymali godność „Obeltusów-Wietrogonów”.

Pierwsza jest przekładem, druga przeróbką; autorem tej ostatniej p. Jakólew.

= 7 teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim tragedia Szekspira „Hamlet”, w teatrze Rozmaitości komedja Paillero-
na „Myska”, a w teatrze Małym „Córka pani Angot”.

W operetce Lecoq'a debiutuje jutro p. Makowiecki, tenor scen prowincjonalnych.

* Na repertuar teatru Małego powróci ma niebawem usunięta od lat kilku z afisza wyborna komedja

Michała Bałuckiego „Grube ryby”, która w pomienionym teatrze największem cieszyła się powodzeniem.

Przy obecnem wznowieniu kilka ról otrzyma nowych wykonawców.

* Artyści opery przystąpią niezadługo do prób z „Królowej Saby” Goldmarka, która w bieżącym sezonie zimowym powiększy ma repertuar liryczny naszej sceny.

Tytułową partję obejmie panna Dąbrowska.

* Z prawdziwą przyjemnością możemy donieść, że p. Jan Tatarkiewicz po raz pierwszy opuścił dzisiaj mieszkanie i że wstąpił na drogę stanowczej rekonwalescencji.

Za kilka tygodni ujrzymy więc na scenie znakomitego artystę i dzielnego jej reżysera, którego niepowetowany, pod każdym względem, ubytek tak się dotkliwie odczuć dawał.

* Zaangażowana na gościnne występy znana śpiewaczka, panna Ella Russel, przybędzie w d. 20-ym grudnia do Warszawy.

Z przybyciem śpiewaczki powróci na repertuar opera Gounoda „Romeo i Julia”.

* Do „Uriela Acosty” przygotowują w malarniach teatralnych szereg nowych płócien.

Dzieło Gutzkova ukazać się ma na scenie za dni dziesięć.

* Bilety na koncert Kazimierza Kratzera sprzedawane będą od jutra w kancelarji Towarzystwa wioślarskiego, w godzinach wieczornych.

Koncert powyższy, z programem wielce zajmującym i przy współudziale pierwszorzędnych sił śpiewających, naznaczony został na d. 9-ty grudnia.

= Ulepszenia?...

Czy Gambrynus utrzyma przy życiu ogródkową Melpomenę?...

Nie wiemy, ale takie nadzieje żywią snąć przedsiębiorcy.

Oto znowu dowiadujemy się, iż „Alhambrę” wydzierżawił na lat 20 jeden z właścicieli browarów warszawskich.

Budynek teatralny ma być przerobiony w ten sposób, ażeby mógł być dostępny nawet w porze zimowej dla przedstawień amatorskich, koncertów lub zabaw ludowych.

Ogródek zostanie rozszerzony przez dodanie części gruntu z sąsiedniej posesji.

Roboty rozpoczną się na wiosnę.

= Narady.

Kilku większych właścicieli ziemskich odbyło wczoraj w kole prywatnem konferencję.

Celem narad było zaprowadzenie uprawy lnu na większą skalę.

Wiadomo, że znaczna ilość tego produktu na użytek fabryk naszych z zagranicy przywożoną bywa, jest więc szerokie pole do konkurencji.

= Żegluga.

Ruch spławny na Wiśle w ostatnich dniach znacznie się ożywił.

Do Warszawy przybyło 7 barek i berlinek

Przywieziono na nich 6120 centnarów żelaza dla jednej z fabryk akcyjnych, oraz kit, żywicę i faszynę.

Przy tarasie 6 berlinek i barek ładuje towary na wywóz, przeważnie sól, kaszę, wyroby żelazne i naftę w beczkach.

Wczoraj po południu od przystani żegluga odbił parostatek „Narew” do Płocka z samemi tylko towarami, których wywóz w ostatnich dniach zwiększył się wskutek nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Woda na Wiśle jeszcze przybiera.

Dziś wysokość jej wynosiła stóp 4 cali 7.

Większy przybór nie jest spodziewanym.

= Róże z Nizy.

Do kilku sklepów ogrodniczych nadeszły pierwsze transporta róż, sprowadzanych z Nizy.

Stosownie do kontraktu zawartego z dostawcą, róże nadchodzić będą trzy razy na tydzień przez całą zimę.

= Uprzejmość niemiecka.

Kilku tejszych amatorów psów otrzymało cenniki nadesłane przez jeden z niemieckich zakładów hodowli.

Cenniki te drukowane są po polsku.

= Niestosowne...

Wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę — piszą *Wiedom. farm.* — na niestosowność formy, jaką nadają swym reklamom panowie aptekarzy warszawscy.

Znów jednak czytamy w ogłoszeniach niektórych z nich, że „lekarstwa przyrządzają z pedanterją”, inni znów „pod osobistym kierunkiem”, inni „cenią zdrowie ludzkie nadewszystko”, inni nareszcie spruwadają „osobście towar wyborowy do swej apteki”.

Jest to obalamucanie naiwnych, dziecko bowiem, dostatecznie rozwinięte, wie dobrze, że aptekarz

z mocy ustawy i z poczucia obowiązku winien czynności swe spełniać skrupulatnie, aptekę kierować osobiście i mieć towar, wytrzymujący próby, przez farmakopeję podane.

= Znaczna zguba.

W dniu wczorajszym, około godziny 3-ej po południu, p. Jan Sławiński, obywatel z gub. grodzieńskiej, przy wysiadaniu z dorożki przed domem na rogu Marszałkowskiej i Wilczej upuścił pugilares.

Pan S. zguby swej nie dostrzegł, lecz gdy już był na schodach, usłyszał głos goniącej go dziewczynki.

Panią ową znalazła właśnie pugilares i doręczyła go poszkodowanemu, a zapytywana o nazwisko, odpowiedziała tylko, że jest uczennicą jednego z zakładów naukowych i nie słuchając podziękowań szybko odeszła.

W pugilarze znajdowało się 2,500 rs. w banknotach sturublowych, oraz cztery weksle po 5,000 rs. każdy.

= Po kasacji.

Jak już donosiliśmy, wyrok izby sądowej w sprawie Mincosów, oskarżonych o to, iż usiłowali namowami, groźbami i udurzeniami skłonić Marię Łysakową, neofitkę, do porzucenia religii prawosławnej, został przez senat uchylony i sprawę przesłano do I-go departamentu warszawskiej izby sądowej dla ponownego osądzenia.

Sprawa ta wczoraj znalazła się na wokandzie i dziś ma być ogłoszony wyrok.

Jako oskarżeni stają: Sura Mincosowa, Szmul i Szloma Mincosowie, Kelman Peltyn, Chaja Merzerowa i Boes Eisenberg.

Wyrokiem II-go departamentu kryminalnego izby sądowej wszyscy powyżej oskarżeni zostali skazani, po pozbawieniu praw stanu, na zesłanie i osiedlenie na Syberji.

Obróncami podsądnych są adwokaci przysięgli pp. Jan Maurycy Kamiński, Likiert, Małkowski i Peplowski.

= Zuchwała zaczepka.

W wagonie tramwajowym wczoraj wieczorem około godziny 8-ej, pani Żarnomska, mieszkanka Grodziska, podążając na dworzec kolei wiedeńskiej, w brutalny sposób zaczepioną została przez dwóch młodzieńców.

Na razie pani Z. sądziła, że to są złodzieje, którzy chcą zoperować kieszeń.

Później się okazało, iż byli to donżuani: Antoni S. i Jakób K., których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Okradzona służąca.

W dniu wczorajszym Józefa Brodowska, służąca dra Bryła, pod nrem 3-im na Erywańskiej, powróciwszy do domu po krótkiej nieobecności, zastała drzwi prowadzące z sieni do kuchni wylamane, a po wejściu do wnętrza ujrzała swój kufer rozbity.

Brodowskiej skradziono siedem sznurków koralu, bieliznę, 30 rs. banknotami, kilka monet srebrnych, zegarek, biżuterję, papier wartościowy na 500 rs. i książeczkę kasy oszczędności na 50 rs.

Biedna służąca postradała w jednej chwili owoc wieloletnich swych oszczędności.

= Kradzieże.

Przy ul. Łuckiej pod nrem 9-ym, z mieszkania Dwójry Hajdenrebiekowej, skradziono garderobę i różne przedmioty, wartości kilkuset rubli; złodzieja w parę godzin później ujęto, lecz już bez łupu. — Ze sklepu wiktuałów przy ul. Wolskiej, Annie Majewskiej, kilkunastoletni wyrostek skradł prawie z pod reki kobiatkę, zawierającą 17 rs. w drobnej monecie i pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał umknąć bezkarnie. — W kościele N. Marii Panny Adeli Collet wyciągnięto z kieszeni pudełko, zawierające broszkę i kolczyki, wartości 130 rs. — Z ekwipażu prywatnego p. Józefa Ciechomskiego, obywatela z radymnińskiego, oderżnięto walizę zawierającą garderobę i bieliznę, na sumę 200 rs.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Brackiej i Jerozolimskiej rozbiegał się koń u dorożki nr 455.

Stangret, Roman Kozłowski spadł z konia i boleśnie się potłukł.

Na rogu Ciepłej i Twardej 11-letni chłopiec Rostkowski, zamieszkały pod nrem 132-im na Chmielnej, najechany został przez dorożkę niewiadomego numeru i złamał nogę.

= Ze swawoli.

Pod nrem 85-ym na Krakowskim-Przedmieściu 10-letni Witold Wróblewski spadł z poręczy schodów.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym z tak ciężką raną na głowie, iż życiu malca grozi niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajście.

W przejściu przez Franciszką: Jan Głowacki, Leon Fajkowski, Jan Bochiński i Feliks Filek, wszczęli między sobą kłótnię, a następnie bójkę, w której Głowacki nożem zranił Bochińskiego i Filka.

Awanturka doprowadzona do aresztu policyjnego.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej zamieszkali na Szmulowiznie Jan i Tekla Drujewscy, z powodu napalenia węglem kamiennym w piecu bez hermetycznego urządzenia, zagorzel.

Drujewskich, dzięki energicznemu ratunkowi, zdołano do zmysłów przyprowadzić.

Z uwagi na sędziwy wiek zaczadzonych, Drujewski liczy bowiem 86, a małżonka jego 80 lat, życiu starszków grozi poważne niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, stawić się mają w b. barakach rekrutów na Pradze do superrewizji ci popisowi z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów

wolskiego i jerozolimskiego, którzy losowali w poprzednich powołaniach i otrzymali odroczenie do tegorocznego poboru; w sobotę, d. 1-go grudnia, stanąć winni do superrewizji popisowi z wymienionych cyrkulów, którzy dziś wyciągnęli losy od Nr 1-go do 230-go.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas pod dnem 27-ym bieżącego miesiąca: Towarzystwo muzyczne ogłosiło sprawozdanie z czynności swoich, oraz założonego w r. b. konserwatorium muzycznego. Liczba członków wynosi ogółem 322; liczba uczniów i uczennic konserwatorium 150. Wartość nut i książek 7,594 zlr. Dochody Towarzystwa 7,327 zlr., rozchody 7,353 zlr. Osobny bilans konserwatorium wykazuje kwotę dochodów na 9,436 zlr., rozchodów na 6,954 zlr. Konserwatorium otrzymuje subdyja od sejmiku 4,000 zlr., od m. Krakowa 1,500 zlr. i od krakowskiej kasy oszczędności 1,500 zlr. Naczelny zarząd w konserwatorium pełni wydział Towarzystwa muzycznego i on mianuje dyrektora i profesorów. Dyrektorem jest dr. Władysław Żeleński, personel profesorów składa się ogółem z siedmiu osób. W ogóle ze sprawozdania widać stopniowy, lecz trwały rozwój Towarzystwa.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dnem 25-ym b. m.: Sprawa Małeckiej-Słotwińskiej nie zdaje się być skończoną zupełnie mimo zapadłego wyroku. Skazany bowiem, jak mi wiadomo ze źródła wiarygodnego, kary pieniężnej stanowczo nie przyjął i postanowił odsiedzieć 10 dni aresztu; wedle wszelkiego zatem prawdopodobieństwa obrońca będzie musiał korzystać z zastrzeżenia „zażalenia nieważności”, a rzecz cała pójdzie do instancji drugiej. — Nakładca Winiarz, przekonawszy się, że jego udział w interesie wydawnictwa galicyjskich książek szkolnych utrudnia zakładowi Ossolińskich pomyślnie zakończenie rokowań z ministerjum co do przedłużenia kontraktu, zgłosił się do kuratorji z oświadczeniem, iż w dalszy stosunek odnośny wchodzić nie będzie. Ossolineum więc zamierza wydawnictwo szkolne objąć w zarząd własny, a ceny książek polskich zrównać z cenami niemieckich, choć w rozchodzie rocznym obu kategorii wielka zachodzi różnica. Zdaniem ludzi światłych i kompetentnych, ten właśnie obrót rzeczy jest dla sprawy publicznej najpożądany i najlepszy. — Fundacja barona Hirscha, o której jeszcze przed kilku dniami jedno z pism warszawskich próbowało traktować, jako „kaczkę dziennikarską”, należy już do całkiem formalnych aktów urzędowych. Projekt otrzymał rząd wiedeński do zatwierdzenia, a ono nastąpi już dzień! Oprócz 12 milj. zlr. na zakładanie szkół przemysłowo-rękodzielniczych w Galicji, ma być 100,000 zlr. rocznie obracanych na bezprocentowe pożyczki, za pomocą których mogliby biedniejsi przemysłowcy i rzemieślnicy nabywać potrzebne narzędzia i maszyny. Osobistości, blisko fundatora stojące, zapewniają, iż głównym jego pragnieniem jest: uczynić z żydów galicyjskich użytecznych członków, obywateli kraju, w którym mieszkają; urzędowym językiem komitetów i szkół będzie polski, a komitety krajowe mają działać w porozumieniu z krajową komisją przemysłową. — Ze świata „nędzy, wstydu, się się zbiera”, rozszalała się wczoraj po prasie naszej wieść o „smutnej doli” wdowy po jednym ze znakomitych artystów scenicznych. Nieszczęśliwa pani P., postradawszy wszelkie środki utrzymania, złożona ciężką chorobą, znalazła się z 6-letnią sierotą w stanie najopłakawszym... Pierwszy głos do serc litościwych ozwał się z *Gazety*; składki popłynęły skromnie, ale rażno. Autor „Dworu w Włodkowicach” i dyrekcja teatru cały dochód z jutrzejszego przedstawienia tej sztuki ofiarowali na cel powyższy.

× **Muzeum archeologiczne.** Bukowski, rodak nasz, otworzył w Sztokholmie olbrzymie muzeum archeologiczne, w którym co miesiąc odbywają się licytacje, sprzedające nabywców z całego świata. Bukowski posiada nadto osobiste zbiory zabytków polskich, które gorliwie powiększa. Są to nader cenne pamiątki, wywiezione od nas w czasie najazdów szwedzkich.

× **Aristarchi-Bey**, dawny turecki ambasador w Berlinie, wydał obecnie swoje pamiętniki, które mają być bardzo ciekawe, szczególnie ze względu na stosunki jego bliskie z osobami wyższego świata berlińskiego.

× **Jeszcze wystawa.** W r. p. przez czerwiec, lipiec i sierpień, otwartą ma być w Kassel powszechna wystawa sportowa, pod protektoratem ks. Henryka pruskiego.

× **Przeciw pracy kobiet** wystąpili mężczyźni w Neapolu. Celem demonstracji było usunięcie dziewcząt z posługi w restauracjach. Wysilki poci brzydkiej nie osiągnęły rezultatu.

× **Amator telegramów.** Pewien szwec w Rzymie nabył w tych dniach numer jakiejś gazety u przekupnia, który mu zaręczył, iż znajdzie w niej ważne telegramy z Afryki. Był to jednak tylko podstęp ze strony przekupnia, gdyż żadnych w gazecie telegramów z Afryki szwec nie znalazł, co do tego stopnia rozgniewało go, iż w uniesieniu zaszytyletował niesumiennego przekupnia. Miły czytelniku!

× **Ile kosztuje kula śniegowa?** Doświadczył tego na sobie niedawno jeden z właścicieli domów w Londy

nie. Z dachu jego domu zrzucali robotnicy kupy śniegu nagromadzone od kilku dni. Przechodzący właśnie pułkownik Marcier uderzony został spadającym śniegiem w głowę. Gospodarz wybiegł na ulicę, przeprasząc go tysiącrotnie i nie pożałował też poczęstunku. Pułkownik, poszedłszy do domu, uczuł ból głowy i poradził się lekarza. Lekarz zalecił zmianę miejscowości, pojechał więc pułkownik do Edynburga, a gdy go jeszcze i potem głowa bolała, pojechał znowu za radą innego lekarza do Szwajcarii. I było mu dobrze i zdrowo, ale sądził, że wina jego przejażdżek ciąży na właścicielu owego domu, z którego śnieg spadł mu na głowę. Więc zapozwał go, a łaskawy trybunał skazał właściciela na 500 funt. sterlingów!

× **Jubileusz.** Mało znana u nas, a jednak niepospolita autorka szwedzka, pani Flygare-Carlen, obchodziła w tych czasach swój 50-letni jubileusz literacki.

× **Wszystkich mormonów** w Ameryce jest, według ścisłego obliczenia, 162,398, między którymi 60,000 kapłanów i starszych.

× **W sądzie.** Sędzia (do obwinionego): To już po raz drugi odpowiadasz sądownie. Co było powodem stawienia cię po raz pierwszy przed sądem? — *Obwiniony:* Żandarmi, proszę pana sędziego.

NEKROLOGJA.

† S. p. Nikodem **Krzywiński**, niegdyś współpracownik w interesie handlowym brata swego, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 28-ym b. m. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Narodzenia N. Marii Panny (po-karmelickiej) przy ulicy Leszno odbędzie się dnia 30-go listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. — 3588 —

† S. p. Franciszek **Barokais**, były wojskowy, po długiej chorobie, zakończył życie w dniu 27-ym listopada 1888 roku. W ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym listopada, to jest w piątek, o godzinie 1-ej z południa, z kaplicy przy ulicy Mylniej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. — 1205 —

† Jutro, to jest w piątek dnia 30-go listopada, jako w dzień imienia s. p. Andrzeja **Zielińskiego**, odprawiona będzie msza święta za spokój jego duszy, jako też i małżonki s. p. Emilji z Turowskich, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. — 3585 —

† Dnia 1-go grudnia, to jest w sobotę o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za dusze małżonków s. p. Stanisława i Pauliny **Mikutowicz** na które córki, syn i zięć zapraszają krewnych; przyjaciół i znajomych. — 3563 —

† Dnia 30-go listopada, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Stanisława **Przystańskiego**, byłego dziekana uniwersytetu, rzeczywistego rady stanu, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3567 —

† Za duszę s. p. Adama **Spiwak**, jako w czwartą rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa żałobna dnia 30-go listopada, to jest w piątek, o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele powązkowski. — 3580 —

† W piątek, to jest dnia 30-go listopada, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Andrzeja **Orlewskiego**. — 3579 —

† Wszystkim, którzy raczyli pośpieszyć nam z doradzą pomocą, oraz którzy odprowadzili zwłoki s. p. Józefa **Kleczewskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, a mianowicie: duchowieństwu, licznemu kołu przyjaciół i znajomych, studentom uniwersytetu, kapitanowi 4-ej części warszawskiej straży ogniowej, a przede wszystkim oficerom warszawskiego dywizjonu żandarmerji, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. — 3574 —

Synowie z matką.

† Osobom, które raczyły wziąć udział w pogrzebie s. p. Emilji z Górskich **Gajkiewicz**, składa najserdeczniejsze podziękowanie pozostała **Rodzina**. — 3569 —

† Szanownemu ks. kanonikowi Wierzbickiemu za jego bezinteresowną chrześcijańską posługę i wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok mego i ojca naszego s. p. **Franciszka Jabłońskiego**, składamy serdeczne podziękowanie. — 3581 —

Pozostała żona z dziećmi.

NADESŁANE.

Znaczny wybór **Cygar Hawańskich** różnych marek na różne ceny polecają: **Kalinowski i Przepiórkowski** (Hotel Europejski).

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. donosi:

„We środę, d. 21-go b. m., o godz. 12-ej, p. minister oświaty, sekretarz stanu I. D. Deljanów, odwiedził uniwersytet petersburski. Od godz. 12-ej do 1-ej p. minister obecny był na lekcji historii prawa russkiego, czytanej przez profesora zwyczajnego, dziekana fakultetu prawnego, W. Sergejewicza. Przed początkiem lekcji p. minister zwrócił się w krótkim przemówieniu do studentów pierwszego półroczu, którzy obecni byli na lekcji. Po ukończeniu lekcji, o godz. 1-ej po południu, p. minister przy wyjściu z V-go audytorjum fakultetu prawnego

powitany został przez administrację uniwersytetu: rektora, rz. r. st. Władysławewa, inspektora studentów, rz. r. st. M. T. Cywilikowa i innych. Studenci, którzy nie wiedzieli o przyjeździe p. ministra oświaty do uniwersytetu i którzy nie słyszeli jego mowy w V-em audytorjum, w ogromnej liczbie zgromadzili się w kurytarzu na drodze p. ministra. Ten ostatni, widząc tłumy studentów, rzekł: „Panowie, wszystko, com miał zamknąć w mowie, powiedziałem waszym kolegom; oni wam to powtórzą; zresztą zostaniecie o tem uwiadomieni.” Z mowy p. ministra studenci z niezwykłym zainteresowaniem powtarzali sobie, że Najjaśniejszy Pan był wzruszony gorącym, jednomyślnym udziałem studentów uniwers. charkowskiego, moskiewskiego i petersburskiego przy uroczystym powitaniu Najjaśniejszych Państwa. Pan minister powiedział przy tej sposobności, że studenci są prawdziwymi synami ojczyzny i że stanowią część narodu, zdawna przywiązana do Tronu. „Oczywiście—dodał p. minister—w każdej rodzinie znajdzie się monstrum, a więc i wśród was znajdują się podejrzanе osobistości, które starają się podburzać studentów.” Następnie p. minister dodał, że jeżeli cokolwiek przytrafi się Rosji, to studenci, jako rzeczywiste wierni poddani, zasłonią piersią Najjaśniejszego Pana i ojczyznę. Zakończeniu przemowy towarzyszyły głośne okrzyki studentów: „tak jest!” O godz. 1-ej ołbrzymie audytorjum XI-go fakultetu prawnego było przepełnione studentami. Tu niebawem przybyli: p. minister oświaty i profesor nadzwyczajny, L. Dorn, wykładający prawo rzymskie. Po ukończeniu lekcji p. minister zwrócił się do studentów ze słowami: „Uczcie się, panowie, prawa rzymskiego: jest ono podstawą wykształcenia prawnego”, a następnie, pożegnawszy łaskawie wszystkich, o godz. 2-jej wyjechał z uniwersytetu.”

Prawit. wiest. pisze:

„Urzednicy petersburskiego instytutu leśnego, kierowani uczuciem nieograniczonego przywiązania do Świętej Osoby Najjaśniejszego Pana, prosili p. ministra dóbr państwa, aby zaniósł do stóp Tronu najpoddanniejszy adres z powodu cudownego ocalenia Jego Cesarskiej Mości i Najjaśniejszej Rodziny z niebezpieczeństwa, jakie Im zagroziło w d. 29-ym z. m. podczas katastrofy kolejowej. Po przedstawieniu tego objawu do wiadomości Najjaśniejszego Pana, Jego C. Mość rozkazała raczy: podziękować w Imieniu Najjaśniejszych Państwa urzędnikom instytutu leśnego za wyrażone przez nich uczucia wiernopoddania.”

Dzienniki petersburskie zamieściły niedawno depeszę z Baku, w której donoszono, iż Rotszyld zatrzymał na kolei kaukaskiej wagony-cysterny wyłącznie dla wywozu swej ropy na granicę w celach spekulacyjnych. Obecnie czytamy w tej sprawie następującą notatkę w *Now. wr.*:

Wskutek depeszy z Baku o podstępem zatrzymaniu przez Rotszylda wagonów-cystern kolei kaukaskiej dla swej ropy, wysyłanej za granicę, ministerjum komunikacji, jak się dowiadujemy, zwróciło się do zarządu wzmiankowanej kolei z zapytaniem, czy istotnie fakt taki zdarzył się i na mocy jakich zobowiązań kolei? Jeżeli w tem postąpieniu Rotszylda była jakakolwiek myśl podstępna, a mianowicie zamiar stworzenia trudności w regularnym przewożeniu ropy z zakładów apszerońskich na rynki wewnętrzne, z której chciał skorzystać dla zbytu swej ropy, to zarząd kolei winien natychmiast przedsięwziąć środki, celem zapobieżenia takim podstępnym zamiarom zła paryskiego.”

Petersb. wiedz. opowiadają następujący przyczynek do historii „protekcji” na kolejach:

Wypadło znaleźć miejsce dla jednego z protegowanych, lecz miejsca nie było. Otóż zarządzający koleją wpadł na świetny pomysł, usuwający wszelkie trudności. Postanowił tedy zmniejszyć liczbę piór, używanych w biurach, w celach oszczędnościowych. Aby zaś oznaczyć trwałość różnych gatunków piór stalowych, potrzeba było, oczywiście, utworzyć posadę specjalnego urzędnika, który miał się tem zająć. Pan dyrektor sporządził tedy projekt i przedstawił go z należytemi motywami zarządowi kolei. Zarząd, w którego składzie znajdował się protektor młodzieńca, zdumiał się nad taką pomyslowością dyrektora i zatwierdził posadę „badacza piór” z pensją 75 rs. miesięcznie. Nowemu urzędnikowi dali kilka pudełek stalówek, rzyg papieru, oddzielny stolik, gdzie „badacz”, z zupełnym przekonaniem o swej użyteczności, zaczął pisać: „próbę pióra, próbę pióra, próbę pióra...” Kiedy zaś pióro psuło się, urzędnik liczył, ile razy zdołał napisać „próbę pióra” i wciągał cyfrę do osobnej rubryki.

Z ostatniej poczty.

Kraków 28-go listopada. — Prezes Towarzystwa Lekarskiego, dr. Przemysław Pieniążek, został mianowany nadzwyczajnym profesorem laryngologii na uniwersytecie krakowskim.

Berlin 27-go listopada. — Parlament przystąpił dzisiaj do pierwszego czytania budżetu. Sekretarz skarbu, br. Maltzahn, oświadcza, że niedobór w przy-

szłorocznym budżecie wynosi 13 1/2 miljonów marek w rubryce pozycji zwyczajnych. Podatek od spirytusu przyniósł w tym roku o 28 milj. marek mniej, niż prelininowano. Najdrożej obciążą budżet przyszłoroczny kredyt na marynarkę, jak to wynika z przedstawionego izbie memorjału admiralicji. Richter krytykuje ostro ten memorjał, domagający się kredytu nadzwyczajnego w wysokości 117 milj. na budowę nowych 28 okrętów wojennych, jak gdyby 48 wielkich okrętów, jakie Niemcy dziś posiadają i które kosztowały 200 milj., były starem rupieciami! Plan przyszłej floty zupełnie jest nieznan. Mówca pragnie przyjść raczej z pomocą uboższej ludności i żąda przynajmniej zniesienia niektórych podatków pośrednich, jako to cła od kawy i podatku od soli. Richter ostrzega również przed polityką kolonialną i nie chce w Afryce wschodniej szukać niemieckiej Massawy. Mowa tronowa prawi wiele o miłości chrześcijańskiej, ale cła zbożowe wyrosły zaiste nie na glebie tej miłości! Nieszczególnie musi stać polityka, która ustawicznie podierać musi cesarz swoją powagę (jak we Wrocławiu). Stronnictwo wolnomysłne nie da się zepchnąć ze swoich torów bez względu na to, czy jego polityka podoba się komu lub nie. Br. Hühne (z centrum) przemawiał przeciw zniesieniu cel zbożowych, które podnoszą rolnictwo. Centrum gotowe jest głosować za kredytem na marynarkę. — Rząd przedstawił parlamentowi projekt ubezpieczenia robotników na starość przy pomocy corocznych zasiłków państwowych. Liczba zabezpieczonych osób wyniesie 11 miljonów.

Paryż 27-go listopada. — Na dzisiejszej radzie ministerjalnej oświadczył minister sprawiedliwości, Ferouillat, że wszystkie skargi sądowe, wniesione przeciw Numie Gilly, przedstawi we czwartek izbie deputowanych.

Paryż 27-go listopada. — Izba deputowanych uznała wybór Boulanger'a w departamencie Nord. Wskutek tego opróżnione są po nim mandaty w Somme i Charente Inférieure. O pierwszy ubiegać się zamierza hr. Dillon. Wilson był przez pewien czas obecny na dzisiejszem posiedzeniu.

Bruksela 27-go listopada. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby wybuchła gwałtowna burza, ponieważ deputowany flamandzki Coremans po raz pierwszy od czasów istnienia izby odważył się użyć w rozprawach języka flamandzkiego. Walończycy protestowali gwałtownie, podczas gdy przepełnione flamandczykami galerje były frenetyczne oklaski, tak że prezydujący musiał usunąć kilka osób. Katolicka większość uchwaliła, że prokuratorowie w prowincjach flamandzkich używać powinni języka miejscowego.

Rzym 27-go listopada. — Przyjmując posła francuskiego Marianiego, oświadczył król Humbert: „Nigdy mój naród ani rząd nie żywiły zaczepnych planów wobec Francji. Takie fałszywe twierdzenia rozsiewane są przez ludzi nieroztropnych albo złośliwych na szkodę przyjacielskiego stosunku obu państw.”

Rzym 27-go listopada. — Konsystorz mianujący nowych biskupów odbędzie się w dniu 12-ym albo 14-ym grudnia; konsystorz mianujący kardynałów w marcu.

Rzym 27-go listopada. — *Fanfulla* podaje wiadomość, że ks. Bismark zamierza odwiedzić Rzym, jako turysta. Podróż ta nie miałaby żadnego celu politycznego.

Belgrad 27-go listopada. — Część obozu liberalnego odłączyła się od Risticza i zamierza głosować przy wyborach razem z radykalistami.

Teleoramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go listopada. (Tel. pr. K. W.) Grażd. donosi, iż do rady państwa wniesiono projekt podniesienia cła wwozowego od nasienia buraczanego do jednego rubla w złocie. (Aj. półn.)

Wiedeń 29-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — *Correspondance de l'Est* donosi z Konstantynopola: W sferach dyplomatycznych utrzymują, że świeżo czyniono nowe próby, celem pozyskania Turcji dla potrójnego przymierza. W ubiegły czwartek sułtan obradował w tej sprawie z wezyrem, Kiamilem baszą, i z przyjaciółmi Rosji, Jussufem i Rizabaszą. Do żadnych postanowień ostatecznych nie przyszło. (Aj. półn.)

Berlin 29-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — W. Ks. Włodzimierz wraz z Małżonką przybył tu wczoraj wieczorem. Na dworcu powitał ich poseł ruski wraz zresztą członków poselstwa i jeneralicją.

Niezwłocznie udano się do zamku królewskiego, gdzie Ich Wysokości zamieszkały. (Aj. półn.)

Berlin 29-go listopada. — (Tel. pryw. K. W.) — Niedyspozycja cesarza zmniejsza się, wszakże dotąd całkowicie nie ustąpiła.

Berlin 29-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — *National Zeitung* przemawia coraz goręcej za aneksją wybrzeży wschodnio-afrykańskich na rzecz Niemiec.

Paryż 29-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Defilada uroczysta w d. 2-gim grudnia odbędzie się nie na ementarzu, lecz przed pomnikiem Baudin'a, przy wejściu na ementarz Montmartre. Żadnych mów nie będzie.

Bruksela 29-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Zmowa robotnicza przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Londyn 29-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Cesarzowa Fryderykowa ma pozostać w Anglii znacznie dłużej, niż pierwotnie projektowano.

Konstantynopol 29-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Kroll, inspektor poczty niemieckiej w Galacji, mianowany został zastępcą dyrektora poczty tureckiej. (Aj. półn.)

Belgrad 29-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Wskutek nadużyć, prawybory do skupczyny zostały unieważnione. Nowemi będą kierować wydelegowani z woli królewskiej komisarze stronnictw. Wiele osób aresztowano za podburzające pamflety.

Berlin 29-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce [] (wczoraj 207.25)

Ruble na dostawę [] (wczoraj 207.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go listopada.

Zwyzka rubla, która dała się wczoraj odczuć w Berlinie, zaznaczyła się silniej jeszcze w dzisiejszych porannych szacowaniach berlińskich, wynosiły one bowiem 207.50, 208 i 208.50, odpowiadając kursom 48.20, 48.07 1/2 i 47.95 bez kosztów. Otrzymały nadto depesze stwierdzające mocną tendencję giełdy berlińskiej, oraz ujawniającą się chęć kupna banknotów russkich. Petersburg taksował dziś Londyn po 9.70 z odbiorem natychmiastowym i 9.72 na grudzień r. b., oba kursa w żądaniu. U nas rozpoczęto obroty placąc za krótki Berlin 48.05 (równia 208.10 bez kosztów). Pokup był bardzo mały przy znacznej podaży waluty, wywołanej ogólną wiarą w zwykłą rubla, skutkiem czego kurs Berlina obniżył się do 47.87 1/2 (t. j. 208.90 marek za sto rubli). Różnice notowanych kursów tworzyły dziś 17 1/2 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 2 1/2 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Żądano za dostawy z odbiorem do woli kupującego do końca stycznia r. p. 48.50, a do końca grudnia r. b. 48.20; sprzedano zaś dostawę z odbiorem stałym w dniu 20-ym grudnia r. b. po 48.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.05, 48, 47.92 1/2, 47.90 i 47.87 1/2, żądając 48.10.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.70 i 47.60.

Londyn krótki chciano zbyć po 9.69, bez pokupu.

Paryż krótki po 38.70 w zaoferowaniu nominalnem. Wiedeń krótki kupowano po 80.25 i 80.15, na żądanie 80.30.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej tendencji.

Żądano za Listy likwidacyjne 86 i 85.60 — względnie do wielkości odcinków. Osiągnięto za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1000 85.35, 85.50, 85.60 i 85.75, oraz 85.25 za kilka tysięcy w drobnych sztukach.

Wschodnie pożyczki starano się umieścić po 97.25 wszystkich trzy emisje, nie znajdując odbiorców.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I emisji po 271; za II em. żądano 242.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano zbyć po 81.65, nabyto zaś kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 5000 81.37 1/2, i w sztukach po rs. 500 po 81.55.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 96 za I ser. i po 95 za II, III, IV i V ser. Ulokowano kilka tysięcy najmłodszej serji po 94.80.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 97, 93.50, 93.25, 92.50 i 92 — według seryj. Kupiono kilka tysięcy III ser. po 93, kilka tysięcy IV serji po 92.20, oraz kilka tysięcy V ser. po 91.15 i 91.85.

Ulokowano kilkanaście tysięcy najnowszych 6% listów zastawnych wileńskich po 98.25, oraz kilkanaście tysięcy 5% listów po 88.75, 88.90 i 89.

Godzina 12. Usposobienie słabe, wyczekujące. W. O.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia między innymi numerami po raz 1-szy cztery pory roku: wiosna, lato, jesień i zima, wielki balet odtanczony przez solistkę pannę Corando i 30 dam corps de balletu, wyprowadzenie 8 słoni-olbrzymów, występ pań Marie Doré, Jeuny, Giovaniny, Amalji, Footit; panów Gaberel, Gaston, Wallot, Woodson i innych a także clownów: Tony Grice, Alberto, Paul, Henry Rogers i James Guion. Wyprowadzenie koni z wolnej ręki i wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczór.

Uwaga! W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

— **Kaplica anglikańska.** Szpitalna 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim, odbędzie się w sobotę, dnia 1-go grudnia, punktualnie o godzinie 3-iej po południu. 3576

Na czasie!

Dla ułatwienia osobom malującym na porcelanie, sprowadziliśmy wielki wybór prób z najlepszych fabryk paryskich, które mogą służyć Sz. Publiczności po cenach wyjątkowo niskich. Wszystkie kolory zostały wypróbowane w moim zakładzie a więc gwarantuję za ich doskonałość. Wszystkie przybory potrzebne do malarstwa jak: palety z przykrywkami ochraniającymi farby od kurzu, palety zwykłe, gratuary, igły, szpachelki, kalka wyjątkowo dobra, olejek, ołówki specjalne do kalkowania, abonament wzorów w wielkim komplecie. Warunki nadzwyczaj dogodne. Drobiazgi porcelanowe do malowania jak: wazoniki, broszki, spinki, guziki etc. Na żądanie wysyła się na prowincję. 1198

J. MINIEWSKA,**Królewska 22.****ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-MALARSKI****D^r DRZEWIECKI** wyjechał za granicę. 3586

— **Edmund Makowski**, właściciel magazynu biawatnego, wyjechał do Paryża. 3578

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

uprzedza posiadaczy kuponów z półroczu pierwszego 1879 r. od Listów Zastawnych 5 i 4-procentowych serii I-iej z r. 1869 płatnych od dnia 10 (22) czerwca 1879 r., że kupony te wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do dnia 10 (22) czerwca 1889 r.

Po upływie zaś tego terminu, stosownie do art. 163 Najwyższej zatwierdzonej pod dniem 9 czerwca 1888 r. Ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, kupony rzeczzone utracą swoją wartość i nie będą przyjmowane do wypłaty. 1206

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów na prowincję dołącza się Prospekt „Rolnika i Hodowcy” na r. 1889.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Na odebrany list od osoby pod lit. J. P. proszę o adres. Mój adres wiadomy. — J. S. 3577

SKARBIEC**DLA RODZIN W MIEŚCIE I NA WSI**

Premjum bezpłatne dla Prenumeratorów **Biesiady Literackiej** już wyszedł z druku. Cena roczna „Biesiady Literackiej” rs. 5, z przesyłką rs. 6. „Biesiady Literackiej” z Dodatkiem powieściowym i premjum bezpłatnie rs. 6, z przesyłką rs. 8.

Na żądanie administracja ilustracji wysyła bezpłatnie prospekt na r. 1889 i numer okazyjowy.

Adres: **Biesiady Literacka, w Warszawie, Chmielna 26.** 1023r

Wyszły z druku:**Obrazki Przenajśw. Oblicza Chrystusa Pana**

z litanją i modlitwami. Cena 10 obrazków pojedynczych kop. 10, 50 z przesyłką kop. 60; 10 obrazków podwójnych kł. 20, 50 z przesyłką rs. 1 kop. 10. Obrazków 300 wysyła się bezpłatnie.

Nabożeństwo do Przenajśw. Oblicza oraz Modlitwy wynagradzające za błuznierstwa, przez **Marję Rafaleę** (autorkę „Ustóp Marji”). Format książkowy z 2-ma obrazkami. Cena kop. 15. Egzemplarzy 20 wysyła się bezpłatnie.

Do nabycia w mieszkaniu pani Dziekonskiej, Mazowiecka 4. 1651

Licytacja.

Lombard na Pradze Nr 7 przy ul. Żąbkowskiej

zawiadamia, iż w dniu 10-ym Grudnia r. b. i dni następnych, od godziny 10-iej zrana, w lokalu kasy sprzedawać się będą zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w czasie właściwym. 1922R

Wszelka Krawiecczyzna

Damska, dziecięca, szuby oraz przeróbki, wykończam na termin, akuracie i tanio.

Danilowiczowska Nr 10, ofeyna, parter. 1920R

Z KAUCJA**AGENTA Jeneralnego**

na **Warszawę** lub całe **Cesarstwo**, poszukuje Wiedeńska fabryka specjalów (artykułów spożywczych). Oferty pod lit. **T. 1564** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** 1924R

DONIESIENIE.

Osoba, która zamieściła ogłoszenie pod tytułem „Zginęła suka ogarzyca” w Nr 329 Kurjera Warszawskiego, a w tem samym dołącza do mego nazwiska stanowisko nie odpowiadające mojemu, twierdząc, iż takową jako za potwarz publiczną ścigać będą sądownie, jeżeli w najkrótszym czasie publicznie nie odwoła takowego. 1654

E. Zieliński.**Majątek Ziemiński**

w glebie pszennej, z wysiewem 160 korcy oziminy, w tem 60 korcy pszenicy. Włók 14 gub. Warszawska, pow. Łowicki, do sprzedania zaraz z powodu interesów familijnych. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Bajchmana i **Frendlera, Senatorska 26.** 1882R.

WYSZŁO Z DRUKU
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
dzielo p. t.

„CZARY**NA DWORZE BATOREGO”**

kartka z dziejów mistycyzmu w XVI wieku, jako przyczynek do charakterystyki

Króla Stefana.

przez 1868r

Alexandra Kraushara.

Cena 2 rs.; z przesyłką 2 rs. 30 kop.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Woffa.

OSTRYGI z NIUPORT

codziennie świeże

W Handlu Win, Delikatesów**i Cygar Hawańskich****Ant. Stępkowskiego,****Wierzbowa Nr. 9** 1568r**Złoty Medal 1885 r.**

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,**Nowy-Swiat 34.****SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędnym. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

DO SKŁADU**Stanisława Baumann**

przy ulicy Elektoralnej 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

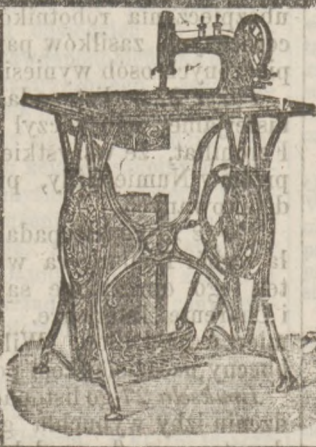
z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,**Węgla kowalskich angielskich,****Tektury smołocowej,****Rur i Dren glazuranych.** 953r

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych



Z. SUCHOWIECKI,
Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple,**
Monogramy, po cenach bardzo niskich.

**MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”****Z FABRYKI**

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nanman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrzędem do obrabiania dziurek wykonywającym 1500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa**po Rs. 1.****Dwuletnia gwarancja.****Do nabycia tylko w moim sklepie****przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.****K. Koperski.**

1549R

NA GWIAZDKE.

Za rs. 50 — Serwis stołowy na 12 osób, porcelanowy, b. ładnie malowany, składający się ze 104 sztuk.

Za rs. 16 — Serwis do kawy, w kwiaty malowany, z 30 sztuk.

Za rs. 10 — 86 sztuk szkła stołowego (kryształowego).

Za rs. 6 — Serwis do kawy lub herbaty, bardzo ładny, z 16 przedmiotów.

Za rs. 3.60 — Garnitur na umywalnie (fajansowy), z 5 sztuk.

Za rs. 3.40 — Serwisik do likierni na tacce, z 9 sztuk.

Za rs. 4 — Para pięknych wazonów (Cachepot).

Za rs. 4.50 — Tuzin talerzy porcelanowych, płaskich lub głębokich, z pięknymi deseniami lub monogramami.

Za rs. 4 — Tuzin filiżanek do herbaty malowanych.

Za rs. 3 — Tuzin filiżanek do kawy czarnej.

Sprzedaje wyłącznie **Skład i Malarnia porcelany****RYSZARDA FIALKOWSKIEGO w Warszawie,****Krakowskie-Przedmieście 2, wprost Kopernika,****1921R**

Zakład dorabia podług wzorów wszelkie przedmioty brakujące do Serwisów. — Co Nie dziele zakład otwarty.

Uniwersalne podpałki do węgla

w miejsce drzewa, do **Kuchen i Pieców** w tabliczkach do **Samo-warów** w pudełkach.

Czynią użycie drzewa, w gospodarstwie domowym zbytecznym. Jedna podpałka wystarcza do wzięcia ognia natychmiastowego.

SKŁADY GŁÓWNE

u pp.: **Kozłowskiego**, Senatorska 27 i Bracka 25; **Dziśzowskiego**, Senatorska 28; **Stanisławskiego**, gmach Teatru; **B. Szczerbakowa**, Krak.-Przedm. 81; **W. Anderszewskiego**, Marszałkowska 143; **Czerwikowa**, Miodowa 20; **Długiej**, M. Stojnickiego, róg Leszna i Karmelickiej i na Pradze ul. Brukowa; **L. Bursztynskiego** i Sp., Krakowskie-Przedmieście 17; **Stefana Kirszensteina**, Nowy-Swiat 64; **A. Lechowicza**, Plac Sgo Aleksandra 19; **L. Tarnowskiego**, Czysta 6. 1655

WANDA.**Skład Koronek ręcznych, Haftów i Firanek****ULICA ERYWAŃSKA 16**

otrzymał w wielkim wyborze.

1910r

Koronki angielskie do sukien. — **Valenciennes** różnej szerokości. — **Fillé-gipures**, **Koronki**, **Kwadraty** i **Wszywki**. — **400 fantazyjnych** i **gospodarskich Fartuszków**, oraz **Płótna Jarosławskie**, **Flanelle Thorntona** i **Barchany**.

Ogier szpakowaty

lat cztery, do sprzedania oraz uprzęź i powozik jednokonnym. Wiadomość Leszno 82. 1625

GORCZYCA

kuracja, zwana francuska, furt po kop. 10 w Eandlu Win **A. Skorupskiego**, Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła polemieckiego. 1592

Od Rs. 1 kop. 50, do Rs. 3 kop. 50.

KAFTANIKI FLANELOWE

Matinés suknie na stalkach bardzo zreczne od Rs. 7. Majtki flanelowe z falbankami haftowanymi od Rs. 1 kop. 80. Koszulki ciepłe z wełny sosnowej, higieniczne od Rs. 1 kop. 75. Trykotowe damskie i męskie od kop. 80. Halki flanelowe, barchanowe, również po bardzo przystępnych cenach. Majtki barchanowe od kop. 80. Majtki perkalowe w dobrym gatunku od kop. 65. Kaftaniki z tegoż materiału ubierane zakładkami od kop. 90. Nadto znajduje się wielki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej. — Ciepłe wyprawki dla nowo narodzonych dzieci. Koszulki męskie z kółkami i mankietami, cienkimi gorsami, za których trwałość gwarantuje, od Rs. 1 kop. 20. Jak również bardzo piękne koszule z madapolanu, z wełnowymi gorsami i dubeltowymi boczami, z mankietami i kołnierzami lub bez takowych, zalecające się dobrotą fasonów i mogące najwybredniejszy gust zadowolić. — Duży wybór.

Nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy w prywatnym lokalu razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, czem się poleca.

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

TEOFILIUKS.

Senatorska № 26, wprost kościoła po Reformackiego, Sklep w podwórzu wprost bramy na parterze. 1656

Nauka i wychowanie.

Adres blura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 18, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca J. Danilewicz, autor buchhalterji, Władysław Chmielewski, Bracka 5. 2650

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison, Dzielna 27. 2705

Do szkoły prywatnej w mieście gubernalnem potrzebny jest guwerner niemiec. Wiadomość w szkole realnej E. Zienkowskiego. Nowy-Swiat 39. 23301

Długa 25. Prof. de Préchamps. Potrzebna niemiecka, w średnim wieku, na wyjazd d. Świąteczna wymagana. 23406

Dzieci osierociłe przyjmują na wychowanie i kształcenie, za opłatą. Marszałkowska 141, mieszkania 25. 23644

Francuzka na demi-plac, poszukiwana jest. Nowo-Senatorska № 4, m. 6. 2745

Francuzka mająca czas wolny od 10 rano do 12, życzę udzielać lekcji. Warunki przystępne. Wiadomość: biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berka № 6. 2741

Lekcje muzyki w domu i na mieście, przedmiotów w języku polskim i języków. Kruca № 3, mieszkania 14. 2737

Osoba polka, posiadająca francuzki, niemiecki, rusk i niemiecki, poszukuje demi-plac, lekcji lub do towarzystwa osoby starszej. Sienna № 15, m. 10. Zastać można od 11 do 5. 2742

Paryżanka udziela lekcji francuzkiego i konwersacji. Żurawia 26, m. 9. 23631

Potrzebny korepetytor, uczeń klasy 5 lub 6-ej szkoły realnej. Wiadomość: ul. Dzielna № 15, 3-e piętro, u p. Cukier, w godzinach 5-6 wieczorem. 23591

Potrzebna na demi-plac francuzka, posiadająca początki muzyki. Ogrodowa № 4, mieszkania 20. 23401

Specjalistka ruskiego, z uniwersyteckim dyplomem, naucza młodzież i dorosłych pisać po rusku bez błędów, w 30 lekcji. Paulina Nieśwarowska, Sienna 17, m. 14. 23459

Student uniwersytetu poszukuje korepetytorów za pokój, obiady lub pieniądze. Adres: Podwale 19, m. 5. 2738

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetytorów. Wiadomość: Ulica Sienna № 13, mieszkania 58. 2739

Student uniwersytetu, rusk, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetytorów. Hoża 14, m. 8. 23654

Posady i prace.

Człowiek młody, inteligentny, poszukuje posady lub odpowiedniego zajęcia. Za wyrobienie zapłaci w stosunku otrzymanej pensji 25% do 50%. Oferty w biurze Rajchmana i Fendlera pod lit. X. X. X. 2717

Do fabryki mebli żelaznych A. Bernsteina, Elektoralna № 11, potrzeba ślusarzy do młowej roboty. 2706

Do cukierni róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej potrzebny jest uczeń dobrej konduity. 23521

Do fotografji „Leonard” Krakowskie-Przedmieście 58, potrzebny jest zdolny kopista, jak również młody inteligentny człowiek jako uczeń. 23522

Gospodyn, osoba kompletnie obeznana z gospodarstwem wiejskim, domowem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość Hoża 70, u właściciela domu. 23413

Kantorzysta uzdolniony i doświadczony, kalendarz, potrzebny jest do prowadzenia ksiąg i korespondencji, pożądan języki polski, rusk i niemiecki. Reflektant zechce złożyć krótki życiorys i treść świadectw w kantorze Kurjerskiej Warsz. pod lit. C. 17. 23641

Kucharz zdolny, z własnym naczyniem kuchennym i stołowem potrzebny do handlu. Wiadomość Bednarska № 26, mieszkania 9, od godziny 3-5 po południu. 23649

Młody człowiek, obeznany z buchalterją i korespondencją w polskim i niemieckim języku, posiadający dobre referencje, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty przyjmują Kurjer pod lit. S. S. 100. 23407

Młoda inteligentna, z wyższej sfery towarzyskiej, pięknie wychowana polka, życzę przyjąć miejsce towarzyski i lektorki przy podrzędnej stałowitę lub samotnej damie, tak na wyjazd za granicę, jak w Cesarstwie lub Królestwie. Warunki do umowy, wymagania skromne. Oferty: Warszawa, ul. Wiejska 10, mieszkania 2, pod literą K. Poważne referencje. 23467

Młody człowiek, posiadający języki rusk i polski dokładnie, oraz niemiecki i francuzki teoretycznie poszukuje posady: buchaltera, inkasenta, magazyniera, ekspedienta lub odpowiednio do tego zajęcia w Warszawie lub w Cesarstwie. Oferty przyjmują kantor Kurjerskiej „Ekspedient”. 23426

Młody człowiek inteligentny, ze znajomością niemieckich języków potrzebny jako praktykant do kantoru interesu fachowego. Curriculum vitae własnoręczne z podaniem rekomendacji składać w kantorze Kurjerskiej dla N. N. 2. 23640

Maszynistka i podręczne zdolne potrzebne maszyniarce do damskiej bielizny oraz dziurkarki. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 33. 23646

Młoda gospodyn, przyjemnej powierzchowności, życzę sobie przyjąć zarząd domu u osoby pojedynczej. Oferty dla Marii, kiosk, Senatorska, wprost Miodowej. 2733

Maszynistka do bielizny damskiej potrzebna zaraz. Bednarska № 23, m. 11. 23602

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do opieki nad dziećmi w Warszawie lub na wyjazd, uzdolniona w krótkim czasie, na bardzo przystępnych warunkach. Aleja Jerozolimska № 45, m. 2. 2744

Osoba młoda, kompletnie uzdolniona w kroju wszelkiej bielizny, znająca się i na szyciu, zarządza jedną z większych pracowni, życzę odpowiedniego zajęcia tu lub na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze pod J. G. 23582

Osoba młoda, z wykształceniem gimnazjalnym, poszukuje miejsca sklepowego lub do towarzystwa. Ulica Krochmalna № 43, u rzadcy domu. 23588

Osoba umiająca szyć bieliznę i krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych w Warszawie lub na wsi. Ulica Piwna № 49, mieszkania 15. 23605

Potrzebna jest panna umiająca szyć trykoty. Elektoralna 49, m. 17. 23581

Potrzebne panny zdolne do fabryki kapsli papierowych. S. Gertiz, Nalewki 28. 23618

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7, Jan Dymński. 23656

Potrzebna kobieta w wieku starszym do zarządu sklepem spożywczym, kaucja rs. 50. — Wiadomość Sienna 68, m. 13. 23610

Panny potrzebne zaraz kompletnie zdolne i do nauki do pracowni sukien F. Gniazdowskiej, Chmielna № 29. 23647

Potrzebny uczeń do cukierni, Bielańska № 22. 23533

Przybyły z prowincji z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca ucznia w handlu. Oferty w kantorze Kurjerskiej Warsz. pod lit. K. S. 23485

Potrzebny jest grawer lub pieczętarz. Wiadomość ulica Chłodna № 20. 23488

Potrzebna zaraz panna służąca z dobrymi świadectwami i rekomendacją, umiająca szyć i cesać. Zgłosić się, ulica Mazowiecka № 3, 1-e piętro. 23388

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staniów, zdolna upinaczka i maszynistka. — Włodzimierska № 19. 23427

ZAMBROWSKA KOMISJA

zawiadująca budowaniem koszar dla dwóch pułków piechoty.

Wzywa niniejszem do konkurencji, życzących podjąć się wykonania robót stolarskich w ciągu lat 1889, 1890 i 1891, prosząc, ażeby w tym celu przybyć zechcieli w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) do kancelarii mieszczącej się na placu koszarowym, gdzie przyjmowane będą tak oświadczenia ustne jako też deklaracja opiewająca o wykonaniu akuratem podobnych robót w których dostarczać się mające w koniecznej ilości przez komisję samą.

Przyjmujący udział w konkurencji, obowiązani będą złożyć: 1) wadium w gotówźnie lub papierach procentowych w ilości 4000 rubli, co wyniesie około 20% wartości robót 1889 r. i 2) świadectwa i zapewnienia o wykonaniu akuratem podobnych robót w którychkolwiek zakładach rządowych.

Rysunki i kosztorysy są do obejrzenia każdorazowo do godziny 4-ej po południu w Kancelarii Komisji. Tamże otrzymywać można wszelkie informacje dotyczące się wymienionych robót stolarskich, jakoteż szczegółowe warunki, wykaz robót za 1-szy periód budowlany do 1-go Października 1889 r., tudzież wzór gotowy deklaracji na piśmie. 1926

Potrzebni: buchalter do samodzielnego prowadzenia ksiąg, ze znajomością niemieckiego i ruskiego i inkasent z kaucją rs. 500. Adres i krótki opis złożyć w Kurjerze pod lit. L. T. 23493

Potrzebny jest do fabryki kafił na prowincji, palacz uzdolniony, oraz dwóch czeladzi wprawnych w stawianiu pieców w gładkich. — Zgłaszać się do hotelu Drezdeńskiego na Długiej № pokoju 32, od godziny 6 do 8 wieczorem. 23472

Potrzebna jest zdolna prasowaczka na stałe. Wiadomość Chłodna № 24, w palni. 23415

Potrzebny jest kontroler do robót kanalizacyjnych i wodociagowych, obeznany fachowo w tej branży. Oferty zostawić w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. 2721

Rubli 1,000 gotówzina, szukam kasjerstwa w poważnym interesie. Oferty Kurjer W. „Janina”. 23606

Student prawa poszukuje bezpłatnego zajęcia u adwokata przysięgłego. Kurjer Wars. „Kodeks”. 23638

Sklepowo do pieczywa potrzebna. Kaucja 50 rs. Nowolipie 65, piekarnia. 23657

Uczeń potrzebny do składu wódek K. Sznajder, róg Bielańskiej i Długiej, z prowincji mają pierwszeństwo. 23636

Zaraz na wyjazd poszukuje miejsca gospodyn młoda, energiczna, z kilkoletnią praktyką, posiadająca chlubne świadectwa. Ulica Twarda 32, m. 12. 23473

Zajęcia odpowiedniego poszukuje młoda polka, znająca praktycznie i teoretycznie język francuzki, niemiecki, rusk i oraz muzykę. Chłodna 37, m. 2, od godziny 11-1. 23599

Kupno i sprzedaż.

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze. Koldry, serwety, chodniki, pleidy itp. najtaniej kupować w głównym składzie Giełzyskiego Piotra. Marszałkowska 137. 2561

Antyki sprzedaje, kanapa inkrustowana, biurko, sekretarka, komody, stoliki kątowe, szafka, zegary. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 23016

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Akcyjnej fabryki „Zawiercie” pokrycia meblowe—własne wyroby szenił: portjery 16 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełzyskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2560

Burno aksamitne w kwiaty, lisy syberyjskie, Bodnowa bobrowa prawie nowe za rs. 140. — Żimna 5, m. 15, od 10-2. 23611

Charta kupię jeżeli tania. Zgłosić się między 4-6. Królewska № 33, u stróża. 23486

Do sprzedania kredens dębowy duży, za cenę kosztu. Krupca 47, u stolarza. 23466

Do sprzedania maszyna pończosnicza, bardzo mało używana № 12, systemu Lamba. — Wiadomość Nalewki № 7, m. 24. 23302

Dobre pianino do sprzedania tania. Ulica Cicha (z Tamki na lewo) № 5, m. 1. 23311

Do sprzedania Pismo Święte Dorego. Kruca № 18, m. 6. 23592

Do sprzedania koń kary, wierzchowy, może służyć i do zaprzęgu. Adres Nowogrodzka 26, m. 8. Wiadomość u Petrowa. 23633

Do sprzedania futro elki damskie nowe, piękne, bez pokrycia, kołnierz tumakowy duży nowy, koldry pikowe piękne nowe, dywan, miedź w rądlach, łóżko jesionowe. Leszno 45, 1-e piętro, front. 23590

Fortepian machonowy krótki za rs. 80, jedyna para łóżek nowych orzechowych, bogato rzeźbionych rs. 130, oraz kredens orzechowy za rs. 25, do sprzedania, Ulica Nowy-Swiat № 59, m. 9. 23583

Futro lisy, kzyte materiały, do sprzedania za rs. 20, oraz paltociki dla panienek. Jerozolimska 31, m. 21. 23596

Fortepian nowej konstrukcji, wyrównujący koncertowemu, sprzedam za rs. 360. — Podwale 8, m. 7. 23659

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, za mieniem, reperacje strojenia przyjmuje. — Miodowa 1. 22474

Fortepian fabryki Prombergera, dobry, sprzedam. Piękna 46, m. 6. 23180

Futra złożone zostały do sprzedania: piaszcz szopowy za rs. 80, szyniel podszyty dublonami, kołnierz karakułowy, pokryty czarnym sukniem za rs. 30, palto podszyte dublonami, wyłogi z rzeźbionych bobrów rs. 35, szuba podszyta dublonami za rs. 125, u kuśnierza W. Raab, Marszałkowska № 149, wprost Zielonego Placu. 23334

Futro męskie szopy, jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie mód W-ej Kowalskiej. Rymska № 10. 22625

Gesi świeże, dworskie, do sprzedania. Erywańska 16, stróż wskaże. 2746

Garnitur mebli, łóżka, szafy, komoda, kredens, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 23361

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 23372

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo-otworzony w Warszawie, Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 23200

Krzesła dębowe rzeźbione po rs. 6. Nowogrodzka 7, m. 1. 2732

Ktoś miał do sprzedania psa pinchera czystej krwi, niech da znać na ulicę Nowolipie № 21, m. 8, od 9-12. 23597

Kurlandzkiej rasy bardzo ładne dwumiesięczne wyżyły po psie nagrodzonym na tegorocznej wystawie najwyższym medalem, są do sprzedania. Świętokrzyska № 13, stróż domu wskaże. 23603

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kupuje zużyte srebro i złoto. Zakład wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Podwale № 26. 23004

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 80. 23653

Maszyna pończosnicza, szeroka № 13. — Tamże pomieszczenie dla porządnej kobiety. Hoża 13, m. 20. 23645

Mebel gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Mebel tania do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Mebel z ośmiu pokoiów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Ziota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 22961

Mebel bardzo tania, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 23294

Mebel po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy. 23368

Maszyna parowa, w doskonałym stanie, o sile 5 koni, kocioł parowy z kompletną armaturą o sile 6 koni, do sprzedania. Ziota 8 mieszkania 6. 23540

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowej, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Piłkowskiej, m. 12. 23564

Maso wyborowe na faski, jabłka rwane rozmaite na kopy, kanarki dwa młode śpiwające. — Ulica Wiejska № 17, stróż domu wskaże. 23358

Maso litewskie, nagrodzone na wystawach Mokotowska № 42, do 1 w południe. 2316

Nowości Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., koldry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Maków, Solna 9. 23505

Nowe pianino tania do sprzedania. Elekto-ralna № 23, m. 16. 23635

Ogier czystej krwi arabskiej, zdalny pod wierzch i do rozplodu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w koszarach Jerolimskich u feldfebla 1-ej baterji. Tamże różne meble do sprzedania. 23409

Pianino nowe sprzedaje, wynajmuje, warunki bardzo dogodne. Jerolimskiego 25. Strzelecki. 23212

Pianino zagraniczne prawie nowe, do sprzedania. Świętokrzyska № 9, m. 8. 23447

Pianino zagraniczne do sprzedania. Bracka № 6, m. 14. 23601

Prełotka ruską z uprzężą i liberją dla stan-greta, do sprzedania. Wiadomość ulica Bielarska 7. „Jedlin”. 23652

Pianino mało używane do sprzedania. Długa 25, w lombardzie. 23462

Potrzebne biurko dębowe na szafkach, mało używane, w cenie około 30 rs. Wiadomość Leszno № 65, mieszkania 2, J. K., listownie. 23326

Szafa orzechowa rozbita, nowego fasonu, surzędowej roboty, tania. Tamże sześć koszul płóciennych damskich. Oboźna 9, m. 2. 23436

Szczenięta portery rasowe są do nabycia. Senatorska № 35, m. 41, od 10—12 w południe. 23380

Szeszlong skórą amerykańską kryty, bardzo stania. Długa № 19, u tapicera. 23420

Wyborowe ostre sery litewskie (szwajcarskie) świeżo otrzymane i sprzedajemy: na funty po kop. 20 i 22 i pół, a na pudły po rs. 6.50 do 7.50. E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2670

Z powodu wyjazdu do sprzedania dwie szafy, biurko, stół jadalny, 8 krzeseł, wszystko zupełnie nowe, dobrej roboty. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 7. 23400

Zegar brązowy, pod kłosem, tania do sprzedania. Piękna 42, m. 102. 23057

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: garnitur orzechowy używany, sofa, otomana, cztery fotela, tania. Ulica Ślizka № 10, mieszkania № 17. 23624

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania skład węgla i para koni z dwozami. Wiadomość ulica Biała № 8, u ry-marza. 23304

Do sprzedania apteki razem lub oddzielnie, jedna centralna, obrót rs. 2,500, druga wiejska, obrót 1,300 rs. Obydwie bardzo wygodne i porządnie urządzone, przy każdej doktór w miejscu. Wiadomość u właściciela winiarni. Miodowa 1. 23622

Do sprzedania gospodarstwo, to jest wiatrak i zabudowania gospodarskie, gruntu 18 mórg i kawał lasu, we wsi Rozalinie, 8 wiorst od Grodziska. Wiadomość u akuszerki, ulica Marjensztadt № 9. 23632

Do odstąpienia skład wódek na korzystnych warunkach. Mostowa 27. 23614

Fardiarnia parowa do sprzedania. Wiadomość ulica Stawki № 79, w kantorze garbar-ni. 23650

Handel kolonialny z obrotem 15,000 rs., do kupna potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość Miodowa № 14, w dystrybucji. 23225

Interes węglowy, składający się ze składu głównego i dwóch filij w najpryncypalniejszych punktach miasta położonych z firmą, egzystującą od lat 10, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów rodzinnych. Wiadomość w kiosku przy ulicy Królewskiej. 2735

Korzystny interes w Warszawie, przynoszą Key obecnie 40 procent od wyłożonego kapitału, z wszelkimi widokami dalszego rozwoju, z powodu podzielnego wieku właściciela jest do odstąpienia w każdym czasie. Reflektanci z kapitałem 5—6 tysięcy rubli zgłosić się mogą do szwajcara (hotelu Angielskiego) przy ulicy Wierzbowej. 23594

Kawiarnia do sprzedania. Cena niska. Wiadomość Nowolipie 26, w kawiarni. Komorne tania. 23122

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie. Nowomiejska № 20. 23448

Magle tania do sprzedania. — Ulica Długa № 8. 23382

Magle są do sprzedania z powodu słabości. — Ulica Wspólna № 33. 23421

Na spłatę od 1 stycznia 1889 r. rubli 9,000 potrzebne na 1-y i jedyny numer hipoteki bez Towarzystwa, w pierwszej połowie wartości dużego domu murowanego w Siedlcach, na 7 lub 7 i pół procent. Wiadomość u Szwackiego w Siedlcach. 2740

Ogród do wydzierżawienia. Wiadomość ulica Bielarska 7. „Jedlin”. 23651

Owocarnia połączona z handlem spożywczym i dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Wiadomość Niecała № 6, Adamskiego handlu. 23585

Od dnia 15 (27) kwietnia 1889 w gub. Grodzieńskiej do wypuszczenia na lat 3 pacht na 50 krów, pod miastem, gdzie cały udół sprzedaje się mlekiem. Miejscowość i warunki dogodne. Wiadomość ulica Widok № 14, mieszkania 4. 23615

Ogród owocowy i warzywny do wydzierżawienia każdego czasu w folwarku Czerniakowie. Bliższa wiadomość na miejscu. 23106

Ogród owocowo-warzywny, blisko Warszawy, do wydzierżawienia. Wiadomość Kio-lewska 1, m. 4. 23088

Poszukuje kupna składu nici z wyrobioną firmą. Może być niewielki. Oboźna № 8, mieszkania 6. 23609

Potrzebna jest zaraz suma 3,000 rs. na 1 № hipoteki domu w Warszawie, na 10 procent. Zgłosić się Złota № 58, m. 7, lub do składu materiałów budowlanych, ulica Przedkopa-wa № 10. 23572

Potrzeba rs. 5,184 na 1 № hipoteki bez To-warzystwa. Wiadomość u właściciela domu. Miła 39, bez pośrednictwa. 23584

Rubli 11,000 potrzebne od Nowego-Roku na pierwszy numer, bez pośrednictwa. Wspól-na № 44, mieszkania 7. 23595

Suwalki. Obok kościoła sprzedaje się sklep na najemnym domu z mieszkaniem, piwnicami, urządzeniem i kolonialnymi towarami, w którym uprzednio był i skład win, egzystujący w tem miejscu z górą lat 15, w dogodnej miejscowości oddębnej od innych handli. Zyczący nabyć ten sklep, raczy się zgłosić do mnie, termin do 1 (13) stycznia 1889 r. Cena przypuszczalna od rs. 600 do 800. Józef Kuźmicki. 2663

Sklep spożywczy, dystrybucja, w najlepszym punkcie, gdzie przechodzą tramwaje i garnitur mebli, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Grzybowska № 58, w sklepie. 23329

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Świętojerska № 2. 23621

Sklep wiktualii do sprzedania. Wiadomość Słiska Złota № 26. 23625

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-owocowy, bez mieszkania, na pryncypalnej ulicy, targ dzienny przeciętnie rs. 20, może być do obliczenia. Wiadomość Tłomackie № 3. 23655

Sklepek wiktualii do sprzedania z powodu słabości. Piwna 39. 23637

Skład węgla do odstąpienia w środku miasta z całym urządzeniem. Pańska № 24. 23630

Specjalista korzystnego interesu poszukuje wspólnika z kapitałem niewielkim. Wiadomość Dzielna № 31, m. 2. 23620

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania z powodu drugiego interesu. — Wiadomość ulica Krochmalna 44. 2734

Sklep mydlarski i dystrybucja z powodu strzałkacji do odstąpienia. Wiadomość Nowogrodzka № 14, w sklepie spożywczym. 23607

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w bardzo dobrym punkcie, obok cyrku, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ordynacka 7. 23617

Sklep wiktualii do sprzedania. Ulica Tam-ska № 32. Piekarski płaci komorne. 23616

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materiałami piśmiennymi, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wilcza № 20. 23429

Wspólnik. Interes przemysłowo-handlowy poszukuje wspólnika z kapitałem 8 do 10 tysięcy rs., celem rozszerzenia dobrze prosperującej fabryki i z łatwym przeniesieniem takowej do Warszawy. Bliższe szczegóły Rymarska № 7, m. 11, od 3—5 po południu. 23600

Wies pięć kilometrów od Krakowa odda-łona, przy gościńcu rządowym położona, 261 $\frac{1}{2}$ mórgów pszennej gleby obejmująca, z dobrimi budynkami gospodarskimi i nowym piętrowym murowanym domem, przynosząca rocznie 2,150 złr. w a. suchego dochodu, jest wraz z inwentarzem do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Dr. Strze-chowski w Krakowie, ulica św. Maika № 7, 2-e piętro. 2736

Z powodu wyjazdu skład wódek do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość Grzy-bowska № 21, m. 10. 23596

Z kapitałem kilku tysięcy rubli i udziałem w pracy, pragnę przystąpić jako wspólnik do interesu pewnego i ucieźwego. Przyjałbym również posadę kasjera, plenipotentą lub tp. za kaucją hipoteczną lub w gotówiznę. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pod „Wiktor R.” 2719

Zakład cukierniczo-kawiarniany z bilardem, do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiadomość Miodowa 12, kantor Sittenfel-da u p. Porzyckiego. 23629

Lokale.

Chmielna 10, pokój z meblami do wynajęcia zaraz. 23619

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje, z których jeden wychodzi na ogród Saski, z wspólnym przedpokojem. Senatorska 35, mieszka-nia 56, wiadomość pomiędzy 11-tą a 1-szą po południu. 23660

Do wynajęcia zaraz umeblowany salon, u-sługa, samowar. Obiady na żądanie. Mar-szałkowska 112, mieszkania 3. 23653

Do wynajęcia zaraz sklep duży, z wielką maszyną parową lub bez, oraz mieszkanie prywatne, składające się z 5 pokoiów, kuchni, również sklepy z pokojem i kuchnią, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u rzadcy, Żelazna № 1134. 22969

Do wynajęcia zaraz za umiarkowaną cenę, pokój o 2-ach oknach, suchy, ciepły, widny, w oficynie na 1-m piętrze, dla kobiety przy-zwoitej. Leszno № 44, stróż wskaże. 23423

Jest do wynajęcia od Nowego roku lokal z 6 pokoi, łazienki, z wszelkimi wygodami. Róg placu Aleksandra i Mokotowskiej № 59, stróż wskaże. 2702

Lokale fabryczne, mniejsze i większe, wraz z maszyną parową lub bez, oraz mieszkanie prywatne, składające się z 5 pokoiów, kuchni, również sklepy z pokojem i kuchnią, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u rzadcy, Żelazna № 1134. 22969

Mieszkanie z dużego i mniejszego pokoju, w którym od lat kilkunastu mieszcili się magle, jest do wynajęcia. Chmielna 38, mieszka-nia 2. 23314

Mieszkanie, salon z balkonem, 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, przytem wanna, do wynajęcia zaraz. Wiad.: Królewska 1. 23089

Potrzebne mieszkanie, z 3 pokoiów, przed-pokoju i kuchni, zaraz, w obrębie: Senator-skiej, Długiej, Podwala, cena 300 rs. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. pod lit. Z. N. 23393

Pokój z osobnym wejściem i potrzebnymi wygodami, przy familji do wynajęcia w ka-żdym czasie. Mokotowska 51, tuż przy placu św. Aleksandra. 23389

Pokój ładny do wynajęcia dla studenta. Mar-szałkowska № 94, m. 20. 23391

Potrzebne jest mieszkanie ładne, umeblowa-ne, trzy lub cztery pokoje i kuchnia. Sosno-wa 11, mieszkania 8. 23392

Potrzebny zaraz lokal, składający się z 4-ch do 6-ciu pokoiów, ze stajnią i wozownią. Oferty składać: Krakowskie-Przedmieście № 5, w składzie cygar W. Gawińskiego. 23323

Pokój frontowy, z usługą, przy „Izraelskiej” familji do odnajęcia. Nowolipie № 23, m. 9, drugi dom od rogu Karmelickiej. 23643

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 23639

Salon duży, elegancko umeblowany, na zimę do wynajęcia. Może być z gabinetem Mar-szałkowska 123, m. 4. 23404

Sklep narożny z mieszkaniem do wynajęcia od 1 stycznia 1889 roku. Wiadomość: róg Białej i Ogrodowej № 11. 23411

Sklep do wynajęcia od Nowego roku z mie-szkaniem lub bez. Wiadomość u stróża róg placu Aleksandra i Mokotowskiej № 59. 2703

Składy na towary do wynajęcia i waga 75-pudowa do sprzedania. Daniłowiczow-ska 16. 23446

Salon i pokój umeblowane, z wspólnym przed-pokojem do wynajęcia. Marszałkowska 129, mieszkania 5. 23634

Zaraz, pokój umeblowany, opał, lokaj, pier-wsze piętro, front, oddzielne wejście. Mar-szałkowska 132, mieszkania 4, przy Święto-krzyckiej. 23260

Za trzy ruble miesięcznie pokój dla osoby płci żeńskiej, przy małżeństwie bezdzietnem. Piwna 7, mieszkania № 53. 2743

3 pokoje przedpokój, kuchnia i wateklozet, do wynajęcia od każdego czasu. Plac Wa-recki 4. 23604

3 i 2 pokoje, z przedpokojem, kuchnią, wo-dociągami, zlewem, oraz 1-pokój z kuchnią do wynajęcia. Nowolipie 17, wprost skweru, u właściciela domu. 23262

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłu-ższy, lub kurację. Krucza 38. 23054

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgi-cznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 23359

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń Ai opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tło-mackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żela-znych, przeprowadzki i opakowania mebli. 2568

Chojnickiego fabryka rękawiczek i ma-gazyn galanterijny, Marszałkowska, róg Chmielnej, zaopatrzona w bogaty asortyment rękawiczek wszelkich gatunków, ciepłych na flaneli, modnych wełnianych, gustownych krawatów, parasoli, wachlarzy, portmonet, spinek, szelek i t. p. i takowe po cenach niskich sta-łych poleca. 23509

Dziecko do wykarmienia przyjmie Katarzy-na Padalec. Solec 62. 23383

Fabryka Dąbrowskiego, Żabia 2, wyucza w miesiąc dla każdego kupca-agenta. Skład gło-wny, administracja kiosków, plac Teatralny № 11. 2685

Informator 122 arkusze druku, niezbe-dny dla każdego kupca-agenta. Skład gło-wny, administracja kiosków, plac Teatralny № 11. 2685

Kaucję dam na losy i przyjmę w subko-łektę. Leszno 23, mieszkania 8. 23628

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopca i nie psują się, które sprze-daje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Lalki odnawiam. Fryzjer „Teofil.” Elekto-ralna № 35. 23387

Mamka z młodym pokarmem jest do umie-szczenia. Ulica Piekarska № 6, m. 4. 23469

Magazyn J. Dmochowskiej przy ulicy Świętokrzyskiej № 48 posiada gotowe szla-froki, kostiumy i wykonywa starannie i szybko wszelkie obstalunki podług paryskich faso-nów. 23322

Mamka ze świeżym pokarmem, bez dłu-gi, nie u akuszerki. Ulica Chłodna № 31, mie-szkania 19. 23626

Mamka wiejska, młoda, przystojna, ze świe-żym pokarmem do umieszczenia. Wiado-mość: za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 23557

Najświeższej mody formy papierowe na suknie i okrycia dla dam i dzieci, poleca szanownej publiczności specjalny zakład form „Maison Phenix,” Niecała № 12. Tamże udzie-lają się ciągle lekcje kroju metodą francuską, łatwą i praktyczną. 2668

Najnowszą rozgłosnej sławy powieść Zol-ł. p. t. Marzenie (le rêve) drukuje Tygodnik Romanów i Powieści, Nowy-Swiat 41. Pre-numerata kwartalna kop. 75, z przesyłką po-cztową rubla. 2602

Obiady na świeżem maśle po kop. 25 i 30. Marszałkowska № 145, m. 33. 23347

Obiady 40, 30, 25 kopiejek, w domu prywat-nym. Mieszkania kawalerskie po 16 rubli, z całodziennym utrzymaniem. Jasna 3, mie-szkania 5. 23642

Obiady prywatne, wydawane przez pier-wszorzędnego kucharza w domu i na miasto, ulica Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadu 60, 40 i 30 kop. 2731

Poszukuje dziecka do pierśi, życzący sobie dać dziecko do wykarmienia, zgłosić się mo-że: ul. Fabryczna № 8, u stróża. 23589

Potrzebuję dziecka do pierśi, ze świeżym pokarmem. Wolska № 229. 23612

Prośba. W przejeździe z ulicy Żelaznej na Nowolipie dorożka, uroniono czy też zosta-wiono w dorożce tekę czarną, w której były papiery urzędowe, które dla znalazcy nie mają żadnej wartości. Szanowny znalazca za wynagrodzeniem zechce takowe zwrócić na ulicy Nowolipie pod № 18, mieszkania 7, lub wska-zać miejsce do zgłoszenia się po odbiór. Stało się to w przeszły poniedziałek. 23661

Poszukuje się kobiety przyzwoitej, mającej do wypóczenia rs. 300 do 400. Otrzyma ją procencie pokoiu z całodziennym utrzymaniem, gwarancją pewną. Oferty składać proszę w Kur. Warsz. pod lit. M. A. J. 23481

W szkołach krajów sukien, okryć damskich W. A. Galeckiej. Podwale 10, Wilcza 15, odra-biają się suknie, okrycia, podług najwyż-szych wymagań gustu, elegancji, po cenach niskich. 23613

15 rs. nagrody. Teką z dokumentami polu-dniowo-zachodnich dróg żelaznych, niema-jącami dla osoby postronnej żadnej wartości, za-pomnianą w dorożce ze Wspólnej do ratusza. Proszę o zwrot takowych, w hotelu Rzym-skim № 46, gdzie oddawcy będzie wypłacona obiec-na suma. 23608